Nr. 158. Czwartek, 13 Lipca 1882. Rok 72.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 czerwca b. r. nadać najłaskawiej pensyonowanemu głównemu poborcy podatkowemu Józefowi Paszkiewiczowi w Samborze w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej złoty krzyż zasługi z koroną.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego na dzień 22go sierpnia 1882. Wybór ten odbędzie się w Krakowie w gozdinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi. Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

W Lwowie, dnia 30go czerwca 1882.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 13 lipca.*

Z Węgier dawno już nie odzywało się takie zadowolenie, nawet radość jak w tej chwili na widok świetnego plonu w polu. Gospodarze węgierscy jak wszyscy ich koledzy na całym świecie bożym mają jeszcze to i owo do zarzucenia, bo gospodarz z zasady nigdy zadowolonym być nie może, ale ludzie innem okiem patrzący widzą stan rzeczy w świetle prawdziwie różowem. Chyba jaka nieprzewidziana klęska mogłaby pokrzyżować świetne oczekiwania. Biorąc jednak naturalny przebieg zbioru za podstawę rachuby, można Węgrom, jako krajowi rolniczemu rokować, że ten rok zapiszą w gospodarskich wspomnieniach swoich jako błogosławiony. Dzięki klimatowi i ziemi szczęśliwsze w ogóle od innych krajów rolniczych Węgry nie przebywały takich nieurodzajów, żeby ludność znosić kiedy musiała głód formalny. Zawsze wystarczyło na wyżywienie a nawet zostawało jeszcze tyle, że zaległości podatkowe nawet w złych latach nie wzmagały się w taki sposób jak w innych krajach monarchii. Wykazy statystyczne świadczą nawet, że wszystko, co mówiono od lat kilku o ciężkiem przesileniu w stosunkach rolniczych Węgier, było przesadzonem. Zadłużenie posiadłości ziemskich tak większych jak i mniejszych nietylko nie wzrosło tak, żeby aż państwo myśleć musiało o nadzwyczajnych środkach ratunku ekonomicznego, lecz nawet po chwilowej stagnacyi zaczęło spadać coraz więcej. Jak pod niejednym względem Węgrzy, upojeni w r. 1867 odzyskaną samodzielnością państwową, wiele popełnili błędów ekonomicznych, bądź to zaniedbując niektóre źródła dobrobytu, bądź to przeceniając własne siły ekonomiczne, tak na polu rolnictwa zrobili wiele i pamiętali zawsze o wszystkich głównych potrzebach. Znaczne przestrzenie ziemi zdobyto dla kultury, a tam gdzie ona już istniała ale bardzo słabo, melioracye podniosły rezultaty w sposób zdumiewający. Państwo nie szczędziło wielu nakładów i ofiar, bo tak w parlamencie jak i w rządzie samym przewagę mieli i mają zawsze reprezentanci tych klas ludności, których powodzenie materyalne łączy się bezpośrednio ze stanem gospodarstwa rolniczego.

Wobec ścisłego związku organicznego, łączącego Węgry z zachodnią połową monarchii, wszystko, co wychodzi na korzyść Węgier, co w ogóle oddziaływa na Węgry, zasługuje i u nas na uwagę. Zwłaszcza każdy symptom ekonomicznego podniesienia się Węgier stanowi wypadek ważny dla monarchii. W ostatnich czasach nie w Wiedniu, lecz w Budapeszcie stawiano największe trudności niejednej ważnej potrzebie wspólnej. Pessymistyczne pojmowanie stosunków ekonomicznych zmieniło Węgrów od roku 1867 pod tym względem do niepoznania. Trzeba było dopiero apelować dobitnie do poczucia wyższych względów politycznych, czasem trzeba było nawet klin klinem wybijać, i pessymizm finansowy zwalczać pessymizmem w przedstawianiu możliwych następstw politycznych, aby złamać opór zacięty. Kto śledzi rozwój stosunków od roku 1867, temu zmiana ta i jej powody są jasne. Węgrzy przecenili swoje siły w r. 1867, uważali samodzielność państwową za czarodziejskie źródło sił, i rzucili się gorączkowo do różnych urządzeń i inwestycyj, których naraz nawet kraj zamożniejszy pozwalać sobie nie powinien. Nie było to marnotrawstwo zwyczajne, lecz nieroztropność widoczna, bo wycieńczono finansowe siły kraju z widokiem na kompensatę w odległej dopiero przyszłości, bo zaciągnięto znaczne zobowiązania pieniężne, a użyto funduszów na cele, które dopiero **w** przyszłości opłacać się mogą. Była chwila tak krytyczna, że Węgrzy prawie zwątpili o możności dopełnienia zobowiązań i utrzymania kredytu swojego bez skazy. Chwila ta minęła szczęśliwie, kredyt węgierski podźwignął się, a jeżeli kraj doczeka się kilku takich szczęśliwych zbiorów, jak tegoroczny, to powaga kredytu węgierskiego będzie znowu taka, jak w miodowych miesiącach samodzielności państwowej.

## Proces o zdradę stanu
### Olgi Hrabarowej i towarzyszy

(Dwudziesty trzeci dzień rozprawy).

**Dalsze czytanie aktów i dokumentów.**

(*L.*) Wczorajsze sprawozdanie uzupełniamy dziś podaniem najgłówniejszych listów i dokumentów odczytanych. Najpierw odczytano listy ks. **Jana Naumowicza**, znalezione u Stefana Łabasza a przeznaczone do druku w humorystycznem czasopiśmie *Strachopud*. Pierwszy list tak opiewa:

„Nie wiem już, jak dożyć swego świata. Czy to kto słyszał? Gromada, chłopi, murgi z Galicyi dyktują teraz, aby nie było Zmartwychwstańców, kiedy za nimi takie wysokie osoby i sejm! A to trzeba wiedzieć, nie żarty z tem prawosławiem! Pozwól tylko jednej gminie, to potem każda, która zechce zbyć się spolonizowanego popa, napisze: „Przechodzę na prawosławie". I każdy pop, który nie potrafi dostać prezenty, napisze: Ja przechodzę na prawosławie. A to by chyba był koniec świata. Dlatego też ja pochwalam *Narodówkę*, że wypada użyć energicznych środków. Bo proszę moi państwo! Coby robiła szlachta, gdyby gromada przeszła na prawosławie? Chybaby także wróciła do wiary ojców! A możeż to być? Ja zawsze swoje powiadam: Rusinie bądź spokojny, i całuj te więzy, w których tobie przynajmniej dychać pozwalają. Cóż kiedy mnie ci gazeciarze nie słuchają, a za nimi widać i chłopstwo chce mieć swój rozum. Dlatego Kaczale nie trzeba także było na sejmie całej historyi Polski wykładać i takiej mowy między chłopów puszczać. Ja zaw

---

1)

# MICKIEWICZ W WILNIE

## POEZYA I ŻYCIE

(1815—1818)

### I.

Przy końcu lata 1815 roku, po drodze z Nowogródka do Wilna toczyła się duża bryka żydowska, w której na przodzie siedziało dwóch żydków na swoich tłómokach, w głębi zaś w budzie siedział kupiec z Mira Jankiel, stary, poważny żyd z długą białą brodą, a obok niego siedmnastoletni młodzieńczyk o drobnej ale pięknej twarzy, pokrytej rumieńcem, otoczonej bujnym, czarnym jak heban włosem i ozdobionej koralowemi ustami i dwojgiem czarnych marzących oczu.*) Tym młodzieńcem był Adam Mickiewicz, syn adwokata z Nowogródka, jadący świeżo po ukończeniu szkół nowogrodzkich do Wilna, aby tam zapisać się na uniwersytet.

Kto tylko odbywał podróż w podobnym celu i w podobnym wieku, i kto jak Mickiewicz nie widział przedtem nigdy większego miasta, ten łatwo odgadnie uczucia i rojenia, jakie grały w sercu i głowie jadącego młodzieńca. Nowy świat miał się otworzyć przed nim i zdaleka wabił ku sobie swoją nowością, rozmaitością i swobodą życia uniwersyteckiego, które tak rozkosznie uśmiecha się uczniom gimnazyów, marzącym o niej.

Były jednak obok jasnych rojeń i ciemne trwogi. Siedmnastoletni chłopak poraz pierwszy puszczał się w tak daleką podróż i puszczał się w towarzystwie, które w głowie młodzieńca, obdarzonej bujną i płochliwą wyobraźnią i nabitej bajkami o zbójcach, budziło silne podejrzenie. Z niewielkim funduszem jechał Adam do Wilna, bodaj czy miał wiele więcej nad tych jedenaście dukatów (z tych jeden święcony z wizerunkiem Najśw. Panny), które dostał z rąk matki przed wyjazdem, zdało mu się jednak, że na ten skarb czyhają żydzi, wydobył więc stary pistolet nabity, który miał z sobą i położył na kolanach. Nabita broń w ręku chłopaka przeraziła sąsiada, i ten, odgadując powód obawy Adama, tak wymownie przemówił do przekonania jego, że zawstydzony Adam natychmiast schował pistolet i proch nawet zdmuchnął z panewki. Z kolei powolność młodzieńca ujęła bardzo sędziwego żyda i ten przez całą podróż potem taką troskliwość mu okazywał, tak go częstował kawą i jajami, że jeszcze w kilkanaście lat potem wspominał o tem Mickiewicz Odyńcowi z wdzięcznością.

W piątek przed wieczorem, przed zajściem słońca, szczęśliwie stanęła bryka w Wilnie. Przebrawszy się w zajeździe, udał się zaraz Adam do swego stryja, a był nim ksiądz kanonik Józef Mickiewicz, profesor fizyki i dziekan matematycznego wydziału. Gdy przechodził przez Ostrą Bramę, odbywały się tam właśnie nieszpory i śpiewano litanię z muzyką. Pobożna matka Adama zaleciła była synowi przed wyjazdem, aby się udał naprzód do cudownego obrazu Najświętszej Panny Ostrobramskiej, prosił Ją o opiekę i dał na mszę. Przypomniawszy to sobie Adam, ukląkł pod filarami i zaczął się modlić, a „przypomnienie matki i wrażenie obcego miasta tak go mocno wzruszyły, że się łzami rzewnemi rozpłakał." Ale te łzy i ta modlitwa pokrzepiły go i natchnęły go ufnością w opiekę Najświętszej Matki.

Stryj, do którego się udał następnie Adam, był to już siedmdziesięcioletni starzec. Niegdyś profesor fizyki, dwa razy (1798 i 1805/6) zastępca rektora, obecnie był tylko dziekanem fizyczno-matematycznego wydziału. W nauce zacofany, nie miał ochoty śledzić postępu fizyki i od dawna już odstąpił był jej wykład swemu pomocnikowi. Niewiele go obchodziły i postępy młodzieży w nauce, i kiedy w r. 1806 zawiązali studenci towarzystwo nauk i umiejętności i jego wezwali na prezesa, ks. Józef przez cały rok swego prezesostwa ani razu nie pojawił się na posiedzeniach naukowych młodzieży. Przy egzaminach był zwykle bardzo niewymagającym: dość było odpowiedzieć potoczyście, gładko i z pewnością siebie, chociażby od rzeczy, aby uzyskać jego pochwałę. Za to nieugiętym był w wymaganiu, aby się młodzież co miesiąc spowiadała, i nie chciał podpisywać świadectw studentom, którzy mu co miesiąc nie przedkładali kartki.*) Lubił także, aby go młodzież całowała w ręce i Karol Kaczkowski, który jednocześnie z Adamem wstąpił na uniwersytet wileński, opowiada w swoich wspomnieniach, jak uprzedzali go koledzy, gdy przybył do Wilna i miał przedstawić się dziekanowi, „że ksiądz kanonik jest bardzo wymagający, że na patent i na świadectwa nie spojrzy nawet, a ten, co go nie pocałuje w łapę, chociażby był Salomonem, musi pójść za drzwi". Kaczkowski brał tę przestrogę za koleżeńską mistyfikacyę, ale przekonał się na sobie, że była rzetelną.*)

Pomimo swoich słabostek, pomimo zacofania w nauce, był ksiądz kanonik powszechnie poważany, bo znano go jako człowieka prawego, nieskazitelnego charakteru. Wobec potomności ma on inne jeszcze prawa do uznania. Gdyby nie ksiądz kanonik, synowiec jego prawdopodobnie nie otrzymałby był uniwersyteckiego wykształcenia i geniusz jego możeby się był zmarnował a w każdym razie nie poszedłby tak wysokim i świetnym szlakiem. Na stryja to bowiem wezwanie pojechał Adam do uniwersytetu; bez tego protektora rodzice naszego poety, niezamożni i obarczeni liczną dziatwą, nie mieliby zapewne środków na utrzymanie syna w Wilnie przez lat kilka i Adam byłby się aplikował w nowogrodzkiej palestrze, jak starszy brat jego Franciszek.*)

Księdzu dziekanowi ze stanowiska swego łatwą była protektorya. Chciał on od razu umieścić Adama, jako kandydata do stanu nauczycielskiego, na koszcie rządowym. Każdy taki uczeń, zwany funduszowym, otrzymywał od władzy uniwersyteckiej pokoik jakiś, zwykle w klasztorze, i piętnaście rubli miesięcznie na stół, odzienie itd. Za to obowiązany był co roku składać egzamina, celować w naukach a po ukończeniu kursu nauk uniwersyteckich iść do służby rządowej i przez lat kilka służyć tam, gdzie rząd wskaże, przyczem jednak pobierał płacę zwyczajną do miejsca wskazanego przywiązaną. Ale dla kandydatów stanu nauczycielskiego był tylko jeden wakans w tym roku; chodziło więc o to, ażeby ten wakans pozyskać dla Adama. Tymczasem był drugi kandydat na to miejsce, którego protegował również człowiek mający pewne wpływy w uniwersytecie, Kazimierz Kontrym, dawniej sekretarz, obecnie bibliotekarz uniwersytetu. Ponieważ obaj kandydaci mieli dobre świadectwa ze szkół, egzamin zatem miał rozstrzygnąć, który z kandydatów otrzyma pierwszeństwo.

Nadszedł dzień egzaminu. W kancelaryi przed salą egzaminacyjną zeszli się współzawodniczący kandydaci, spojrzeli na siebie, przywitali się niemym ukłonym i w kłopotliwem milczeniu czekali na wezwanie egzaminacyjnej komisyi. Znamy już powierzchowność Adama, a z listów Odyńca wiemy nawet, jak był wówczas ubrany: miał na sobie żółte nankinowe spodnie i kamizelkę, na tem frak czarny, a nad frakiem wysoki pod uszy kołnierzyk tak, że rumieńcem powleczona twa-

*) Listy Odyńca I. 360, 361.

*) Kaczkowski, Wspomnienia. I. 64.

*) Kaczkowski, Wspomnienia. I. 63.

*) Odyniec, Listy. I. 359.

sze swoje powiadam: Dopokąd chłop ciemny, dotąd jeszcze naszego dobra. Dobrze też robią Polacy, że całkiem nie oświecają ludu; bo na co to, żeby murga rozprawiał o unii, o prawosławiu, o Zmartwychwstańcach i t. d. Niech mówią o krowach, o pługu, o podatkach, ale nie o tem, co do niego nie należy. Ja wprawdzie jestem dobrym Rusinem, ale w tym względzie chwalę sobie Polskę.“

Drugi artykuł, pisany przez ks. Naumowicza, tak opiewa:

„Projekt *Strachopuda* na wykorzenienie schizmy w Galicyi.

1. Zgadzam się zupełnie z *Gazetą Narodową* z dnia 12 stycznia 1882, że całą biedą narodu są trzyramienne krzyże, a ponieważ ojczyzna w niebezpieczeństwie, przeto należy zrobić ścisłą rewizyę wszystkich cerkwi w środku i z wierzchu, i pokonfiskować wszystkie niepotrzebne znamiona u krzyżów.

2. Od granicy wschodniej Galicyi wystawić kosztem ruskiego narodu mur na 12 metrów wysoki i szeroki, żeby nikt nie mógł iść do Poczajowa, ba nawet Poczajów widzieć. Prócz tego obsadzić granicę polską milicyą.

3. Wszystkim gminom wysłać po 100 egzemplarzy *Pszczółki* i książeczek Serca ks. Stojałowskiego, oraz polecić żandarmom, ażeby dopilnowali ich czytania.

4. Wszystkim popom rozdać daremnie książkę Bojarskiego *Czasy Nerona.*

5. Na zebraniach dekanalnych mają księża składać egzamin z *Geschichte der Union* dr. Pełesza.

6. Uchwalić w sejmie nowelę, że każdemu obszarowi dworskiemu wolno podejrzanemu popowi odebrać prezentę i wygnać ze wsi.

7. Posłowie polscy mają wnieść nowelę do ustaw państwowych, że swoboda religijna nie pojmuje się w Austryi tak, żeby obejmowała i schyzmę. Schyzma ma być traktowana po staropolsku (*vide Brodowicz*).

8. Na wiosnę urządzić misyę Zmartwychwstańców na całem Podolu, a Hnileczki zbombardować i zaorać, Hniliczan zaś wygnać do Moskwy, jak to bardzo słusznie projektował jeden doktór w tamtych stronach.

Jeżeliby to wszystko nie pomogło, wówczas trzebaby do jeszcze oryginalniejszych środków przystąpić. (Patrz historyczny kalendarz *Prołomu*).

— — ——— Dr. *Strachopud.*

Następnie odczytano poemat p. n. **Schizma** znaleziony u Stefana Łabasza, którego ważniejsze zwrotki podniesione przez prokuratora tak opiewają w tłómaczeniu:

*Motto*: „Nie trzeba budzić kota, który spi.“ (Przypowieść francuska).

Schizma zapłonęła... Tak krzyczą gazety,
Polsko-żydowskie i dzwonią na alarm;
Ja tak się przestraszył, że i osądzić nie mogę
Czy to jest prawda? czy polskie oszczerstwa?

Schizma!... Tę pieśń starą ja odwykł już spiewać,
O niej Lachy od dawna „przyjemnie szczebioczą“
A rzecz wiadoma, jak zaczną gawrony krakać
To deszcz.... i schizmę na ludzi sprowadzą.

W Hlinnem gore schizma!... I cóż w tem dziwnego?
Uniata zniskąd nie ma pomocy;
Rzym z niego kiepkuje, Lach mu skacze w oczy
Darmo!... konający czepia się żywego.

Schizma!... To urywek z czartowskich tańców,
Nie bójcie się! Na cóż mamy Zmartwychwstańców?
Czy tylko na to, aby nic nie robić
Fundusze pożerać i chleb jeść darmo?

Nie! dla nich jest pole, bo schizma gotowa!
Niech ją pod rzymskie dzwony nawracają!
Jeżeli do tego ją skłoni jezuicka wymowa,
To powiem, że warci są „dziesięć tysięcy.“

Schizma... Wy Lachy to późno przejrzeli!
Dotąd wyście umieli na Ruś tylko „brechać“,
I w Unię pędzić; aleście zapomnieli,
Że do schizmy wam wara łaciński nos pchać!

Głupioście rachowali!... Wyście tylko nauczali
Jak z Uniaty zrobić Polaka?
Lecz w tem przerachowaliście, żeście nie zważali
Że Rusin w schizmie może stać się „twardym“.

Osk. ks. **Naumowicz** oświadcza, że nie jest autorem tego poematu.

Odczytano dalej następujący artykuł, znaleziony u **Łabasza**:

**Charakterystyczna rozmowa.**

A. Czy prawda to, że w Galicyi wystąpiła schizma?

B. Prawda.

A. A może i nieprawda?

B. A tak — nieprawda?

A. Więc jakże, prawda i nieprawda równocześnie?

B. Tak jest prawda razem z nieprawdą. Jeżeliś Rusin i znasz choć odrobinę z naszych stosunków, to uwierzysz tej nowinie, że schizma może być. Jeżeliś Polak, wierzący w niezwalczoną ideę polską, to nie dopuścisz ażeby schizma mogła się pojawić — prędzej powszechna latynizacya, a jeżeli z ciebie gorący uniata to powiesz: niech sobie będzie pies albo baran — mnie to wszystko jedno!... bylebym dostał parafię...

Z korespondencyj znalezionych u ks. Jana **Rakowskiego** a przesłanych sądowi tutejszemu reskryptem król. ministerstwa spraw wewnętrznych w Budapeszcie odczytano najpierw list **Aleksandra Mitraka** z 17 stycznia 1882, pisany z Klenowy a adresowany do ks. Rakowskiego. List ten opiewa:

„Wielce Łaskawy Panie Dobrodzieju! Przedewszystkiem dziękuję Wam za gorący współudział, jaki okazujecie mi w sprawie mego wydawnictwa. List Wasz z 14 stycznia otrzymałem dzisiaj. Udzielony mi w tym liście ustęp z pisma p. Mirosława Dobrzańskiego ucieszył mnie. Do Mirosława Adolfowicza nie pisałem jeszcze, gdyż niedawno otrzymałem list od Wiktora Kimaka, inspektora VI moskiewskiego gimnazyum, z którego się przekonałem, że **Wiktor Kimak** i p. **Mirosław Dobrzański** działają razem w tej sprawie. Zresztą i miejsce zamieszkania jego w Petersburgu nie jest mi wiadome. Wiktor Kimak pisał mnie jeszcze, że w czasie świąt Bożego Narodzenia będzie w Petersburgu i dokładnie się poinformuje, na jaką właściwie zapomogę można liczyć. Wyczekuję jeszcze i od niego listu. Jeżeli będziecie pisali do p. M. Dobrzańskiego, to proszę Was bardzo, byście mu wyrazili odemnie najgłębsze podziękowanie za trudy. Co się tyczy postawionych przez niego warunków względem madziarsko-rossyjskiego słownika, i posyłki rękopisu, to ja, bacząc na to, że nic jeszcze stanowczo nie postanowiono, nie mogę zdecydować się na posłanie rękopisu.

Jeżeli zaś Akademia umiejętności uchwali wydanie madziarsko-rossyjskiego słownika, i ja jako honoraryum otrzymam 300 egzemplarzów *gratis*, jak pisze Mirosław Adolfowicz, to gotów jestem oddać Akademii rękopis.“

Dalej jest taki ustęp:

„Pisze jeszcze Mirosław Adolfowicz: „I pierwszą część lepiej i wygodniej by było wydać tutaj.“ Ja bym się zgodził i na to, ale to bieda, że ja związany jestem umową z Fejszyszem (ungwarskim drukarzem), i dlatego sprawa ta bez kłopotu niezawodnie nie dałaby się przeprowadzić.“

W końcu tak pisze:

„Zechciejcie więc Mirosławowi Adolfowiczowi w tym duchu napisać, albo jeżeli to dla Was jest uciążliwe, podajcie mnie adres jego (ulicę i dom), abym mógł sam list posłać. Przyjmcie wyrazy.

*Aleksander Mitrak*“.

Następnie odczytano list **Mirosława Dobrzańskiego** z Petersburga dnia 25 grudnia 1880 do ks. Jana **Rakowskiego**:

„To co wy Wielce wielebny ojcze Janie piszecie o zwróceniu mnie jakichś wydatków, to to rozumie się musi zostać martwą literą. Ja pragnę Wam zrobić, w dowód mego głębokiego dla Was szacunku, podarunek z odcisków, a zgodzicie się przecież ze mną, że wziąć za to pieniądze niemożliwą jest rzeczą. Tak więc już musicie się zgodzić na przyjęcie tej drobnostki od waszego uniżonego syna i sługi.

Jak się Wam podobały moje **wstępne artykuły** w *Petersburskich Wiadomościach?* W obecnej porze nie było możebne lepiej **bronić sprawy naszych Galicyan.** Wszak tutaj wszystkie gazety były przepełnione jakąś zgodą z Polakami. Ja najpierw napisałem do *Mosk. Wiedomosti* korespondencyę, a potem znowu podchwyciłem tę samą korespondencyę w *Petersburskich Wiedomostiach*, i rozpocząłem już śmiało krzyczeć na Polaków. Trzeba czasem używać **podstępu.**

W tych dniach nadano mi pierwszy urząd (*czyn*), t. j. stopień kolegialnego sekretarza z Najwyższego rozkazu, i to z zachowaniem charakteru austryackiego poddanego; moje prawa służbowe teraz w każdym względzie zostały zrównane z rozkazu Najwyższego i z ukazu Senatu z prawami rossyjskich poddanych a nawet urodzonych Rossyan. Jest to rzecz w Rossyi niebywała dotąd, gdyż ustawa zakazuje surowo przyjmować cudzoziemców w służbę, a o nadaniu im rangi (*czyna*) nawet i myśleć nie można. Jedyny wyjątek stanowi Ministerstwo oświaty narodowej, gdzie (*reszta brakuje*).“

Dalej odczytano list **Mirosława Dobrzańskiego** z Petersburga **dnia 8 października** 1881 do ks. Jana Rakowskiego.

„Wielce wielebny ojcze Janie! Czytałem o Towarzystwie świętego Bazylego w „*Karpatie*“. Niezawodnie interesa jego pójdą teraz lepiej. Jeżeli mogę czem bądź pomódz Towarzystwu, to jestem całkiem do Waszych usług. Teraz muszę kończyć, gdyż **muszę pójść ze sprawozdaniem do I.**“

Odczytano następnie list **Mirosława Dobrzańskiego** z Petersburga d. 4 **listopada** 1881 do księdza Jana Rakowskiego:

„Wielce wielebny ojcze Janie! Wasz list otrzymałem, ale niestety spostrzegłem, że został otwarty w Węgrzech. Po różnych wskazówkach doszedłem do wniosku, że otworzono go w urzędzie pocztowym hustiańskim. Wobec takich okoliczności proszę Was na przyszłość **posyłać listy dla mnie na ręce siostry Olgi**, która przebywa we Lwowie, Łyczakowska l. 3. Ona Wam posyła i ten list. Co się tyczy Towarzystwa św. Bazylego, to ja sądzę po składzie nowego komitetu, że ono może teraz dobrze się rozwijać. Powtarzam przyrzeczenie, **pomódz mu, jeżeli tego potrzeba i** ~~jeżeli to jest pożądanem~~. — —

Do osiągnięcia tego celu potrzebneby było krótkie opisanie historyi Towarzystwa, położenie russkiej narodowości w Węgrzech, wpływu, jaki może wywrzeć Towarzystwo **na rozwój narodowego ducha**, a nakoniec wykazanie **braku środków** i prośbę o wsparcie. Wszystko to może być napisane w formie osobnego listu do mnie. **Pieniądze poszlę przez siostrę tej osobie**, którą Wy wskażecie **i nikt nie będzie wiedział o tej sprawie.** Jeżeliby Wam to było więcej pożądane, i wspomniecie w swym liście o tem — to **mógłbym wstąpić jako członek Towarzystwa** (ja węgierski poddany) i wsparcie zapłacić jako wkładkę członka.

„Ja mam tu teraz **pewne wpływy**, więc źleby było nie korzystać z tego dla **naszej węgierskiej Rusi.** O książki, o które prosicie, postaram się dla Was, jak tylko będę miał trochę więcej wolnego czasu.“

Między papierami ks. **Rakowskiego** znaleziono także urywek z jakiejś broszury, w którym jest podany dokładny życiorys ks. Rakowskiego, spisany w r. 1866. Wyjmujemy zeń tylko najważniejsze ustępy. W r. 1839 przyjął święcenia kapłańskie. W r 1866 po założeniu w Ungwarze Towarzystwa ś. Bazylego został wybrany zastępcą przeora (Dobrzańskiego). We wszystkich ruskich wydawnictwach na Węgrzech brał żywy udział. Od r. 1856—1858 wydawał sam *Gazetę cerkiewną*. Liczne artykuły nadsyłał lwowskiemu *Słowu*. „Zawsze używał tylko russkiego języka, **wspólnego wszystkim Russkim.**“ Pisanie zaś lub mówienie „żargonem galicyjsko-małoruskim“ uważał za nieprzyzwoite. Główną jego zasługą jest to, że przyczyniał się do praktycznego urzeczywistnienia idei duchownego związku wszystkich węgierskich Russkich w wspólnym literackim języku.“

Znaleziono w końcu między papierami ks. **Rakowskiego** obszerny **życiorys** Adolfa **Dobrzańskiego**, spisany przez jego przyjaciela ks. Włodz. Terleckiego, dr. teologii i medycyny. „W r. 1848 — pisze autor — prześladowany przez Węgrów jako znany patryota russki, uciekł do Galicyi, zkąd powrócił do Węgier wraz z wojskiem russkiem.“ Tu następuje opis obszerny jego działalności w r. 1849. „W mianowaniu A. Dobrzańskiego nadżupanem 4 komitatów zamieszkanych przez russkich widziała deputacya zadatek głębokiej przychylności rządu. W ten sposób stał się Użgorod punktem centralnym narodowych russkich działań. Dobrjański nie tracił czasu i rozwijał gorącą czynność w Użgorodzie (Ungwar). Wprowadził język russki w administracyę; od Węgrów, chcących dostać się do służby, wymagał znajomości języka russkiego; wiele posad obsadził młodzieżą russką; po ulicach pojawiły się w Ungwarze napisy russkie. Taka gorąca czynność nie mogła zostać bez skutków. Działalność ta niepokoiła Węgrów; patrzali z przerażeniem na ten ruch, którego głównym sprawcą był Dobriański.“ Tu poświęca autor sporą część swej pracy prześladowaniom, na jakie miał być narażony Dobrjański ze strony Węgrów za to, „że w parlamencie, zająwszy miejsce delegata z Makowicy, na czele słowiańskiej, choć nielicznej opozycyi, bronił dzielnie interesów Słowian.“

W stowarzyszeniu akademickiem *Kružok* we Lwowie znaleziono czasopismo Aksakowa *Ruś* z którego na wniosek prokuratora odczytano następujące artykuły:

Nr. I. str. 9. „Przegląd polityczny“.... „Zachodzi pytanie, w czem zawinili Słowianie? dlaczego cała Europa ma dla nowo wymyślonej misyi Austryi — swój spokój poświęcić? Co to za państwo, które tylko w gnębieniu i zapędzaniu do niewoli obcych narodowości znajduje swą podstawę bytu (*raison d'etre*), warunek swego bytu? **Austrya — to jakieś „obrzydliwe indywiduum,“ pozbawione wszelkiej wewnętrznej całości**, wszelkiego centralnego ziarna, z któregoby rozwijał się żywy polityczny organizm. Wszystkie jej części rwą się po za nią, tylko dotąd nie mają się jeszcze gdzie podzieć“.

....„Austrya wśród białego dnia, z polecenia tejże Europy, odbiera dla siebie od Turcyi dwie najlepsze zostawione jej przez Rossyę prowincye — niby to dla lepszej organizacyi i uspokojenia. Wiadomo zaś, że to uspokojenie ukazało się w istocie nowym krwawym **napadem na nieszczęśliwych prawosławnych Słowian**“.

Nr. V. str. 8. Przegląd polityczny. Najmniej naturalnie kokietowano (w Austryi) biednych Russkich w Galicyi, nie mówiąc już o Russkich i Słowakach w Węgrzech. O tych wszystkich nikt w Austryi ani wspomni.... **Pamiętać o nich będziemy my tylko z wami, czytelnicy. Przyjdzie nakoniec czas i na nich!...**

Nr. IX. str. 10. Przegląd polityczny. Russcy czytelnicy mało są obznajomieni z zachodnią słowiańską prasą i w ogóle z austryackiemi słowiańskiemi plemionami. Niechaj wiedzą, że i tam biją bratnie nam serca; niechaj wierzą, że poczucie słowiańskiej wzajemności nie jest czczym frazesem.... ~~Poczucie to zrealizuje się w tej~~ **groźnej chwili niezawodnie, kiedy świat germański zetknie się ze światem słowiańskim w osobie Rossyi.**

Nr. 44. Str. 11. Artykuł „*Z Węgier.*“ Nie ma co kryć, i **cały świat to wie, że w ogóle w całej Rossyi, a specyalnie w Moskwie są stowarzyszenia, założone dla wspomożenia zagranicznych Słowian, osobliwie bałkańskich i austryackich.** Niesłusznie jednak sądzą ci, którzy myślą, że rzekome „prawosławne panslawistyczne towarzystwo w Moskwie“ zajmuje się przeprowadzaniem unitów na prawosławie. My żyjemy w bezpośredniej bliskości z galicyjskimi Russkimi, jesteśmy najbliższymi świadkami wszystkich cerkiewno-narodowych ich ruchów, w których także bierzemy udział, czytamy gazety, wydawane w Galicyi i w całej monarchii austryackiej; ale nie słyszeliśmy żadnej wzmianki o żadnej agitacyi, prowadzonej w celu przeprowadzenia Uniatów na prawosławie....“

Nr. 51. Str. 3. Artykuł wstępny. „Jeszcze dwa słowa dla tych, którzy z źle ukrywaną złośliwością chcieliby litować się nad słabością **ruskiej partyi** w Serbii i w ogóle w innych słowianskich ziemiach.... Nie wiedzą oni, ani nie rozumieją — co to są russkie partye w gronie jednoplemiennych z nami narodów i jednowierców! W tem to właśnie i polega różnica między Rossyą a wszystkiemi innemi państwami Europy, że **jej partye wszędzie i zawsze, a osobliwie w krajach słowiańskich to same narody.** Oto nasze russkie partye! Wszakże Rossya nie ma żadnych osobistych, egoistycznych celów i jej interesa nietylko nie krzyżują się, nie sprzeciwiają się prawdziwym interesom miejscowym narodowym, ale przeciwnie są identyczne z nimi. **Związek słowiańskich narodów z Rossyą, uczucie, ciągnące ich do niej** — są to zjawiska istotne, organiczne, wolno wypływające z samej głębi narodowego istnienia. **Kto między słowiańskiemi narodami nie podziela tego uczucia, ten jest wrogiem swego narodu, ten już nie jest jedno z nim, ten odstąpił od podstaw jego ducha!..**“

Gdy ks. **Naumowicz** siedział w więzieniu śledczem, przysłano mu petersburskie pismo miesięczne *Strannyk*, z którego na wniosek prokuratora odczytano poniższy ustęp:

„Kurya Rzymska, to wróg Rusinów i Słowian w ogólności; narzędziem jej jest zakon Zmartwychwstańców, szajka zaklętych wrogów Rossyi i prawosławia, którzy pod protektoratem Austryi pracują nad zniszcze-

---

rzyczka jego robiła wrażenie różyczki osadzonej w lilii. Współzawodnik jego, którym był nie kto inny jak Tomasz Zan, taką przyjaźnią potem z naszym poetą związany, był średniego wzrostu i nieco śniadawej twarzy, miał włos ciemny, kędzierzawy, czoło wyniosłe, nieco zwężające się u góry i małe, ogniste oczy.

Niebawem wezwano ich do sali, gdzie już zasiedli egzaminatorowie. Stanęli obok siebie przed stołem i obaj bardzo dobrze odpowiadali na zadawane sobie pytania. Po egzaminie kazano im znowu oczekiwać w kancelaryi na wyrok. Znowu znaleźli się sami i znowu nie śmieli, nie wiedzieli, jak przemówić do siebie: współzawodnictwo przykrym ciężarem gniotło im serca. Nareszcie wyszedł Kontrym z sali i objawił, że pan Adam Mickiewicz został przyjęty, ale i pan Tomasz otrzymał *accessit*, z którego będzie miał prawo na przyszły rok korzystać; tymczasem miał sobie ofiarowane u p. Kontryma stół i mieszkanie.

Z biciem serca musieli słuchać młodzieńcy tego wyroku. Ale tryumf obudził w sercu Mickiewicza uczucie jakiegoś zawstydzenia i upokorzenia: zdawało mu się, że pierwszeństwo, które otrzymał, zawdzięczał tylko wpływom i protekcyi księdza dziekana. Promieniste oczy Zana dojrzały zapewne tych uczuć na twarzy Adama, bo zbliżył się do niego i powinszował mu tak szczerze i serdecznie, że Adam jeszcze bardziej się zmieszał, ale i rozrzewnił zarazem. Młodzieńcy rzucili się sobie w objęcia, a łzy i gorące pocałowania uświęciły zawiązaną od tej chwili przyjaźń, tę przyjaźń, która w życiu naszego poety tak wielką odgrywała rolę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JÓZEF TRETIAK.

niem russkiej narodowości w Galicyi, przygotowując siły i środki do pochodu na ziemie rossyjskie. Zrozumieć łatwo, pisze autor, czego oczekiwać i spodziewać się mogą w takich stosunkach Słowianie, zwłaszcza prawosławni, mieszkający w Austryi (których jest kilka milionów). Oni tylko na własne siły i na pomoc z naszej strony liczyć mogą.... Grecko-unici i prawosławni Słowianie Austryi śmiało też i energicznie bronią swej wiary i narodowości za pośrednictwem szkół, czasopism, zebrań i stowarzyszeń. Rząd austryacki jakkolwiek wierzy w nieomylność swojej polityki: *divide et impera*, to jednak straszony widmem panslawizmu poczyna myśleć o utworzeniu także jakiegoś zjednoczenia, wrogiego jednak panslawistycznej idei. Myśl ta coraz silniej się przejawia od berlińskiego traktatu i okupacyi Bośnii i Hercegowiny. W tych zamiarach przybywa jej na pomoc stary sprzymierzeniec, papież rzymski z ideą panslawizmu katolickiego. Punktem zboru misyonarzy i Jezuitów udających się w celach propagandy do ziem słowiańskich jest obecnie Wiedeń.“ W końcu tego artykułu wspomina autor o sprawie Hnilickiej, wyrażając ubolewanie że dojrzeć jej nie dano, gdyż rząd za pośrednictwem urzędników swoich zniewolił włościan do cofnięcia wiadomej deklaracyi. Czyliż, pyta autor, pozostać mamy spokojnymi widzami tego, co się dzieje w słowiańskim świecie, jak podkopują podwaliny prawosławia i narodowości słowiańskiej, jak silni a przewrotni wrogowie ze wszystkich stron obiegli Słowiańszczyznę i spieszą zdławić ją, dopóki my zajęci jesteśmy wewnętrznemi naszemi politycznemi i cerkiewnemi sprawami? Chybabyśmy chcieli, myśląc tak, rozerwać węzły łączące nas ze Słowiańszczyzną; z jej historyą, która w połowie jest naszą własną?“ Autor na powyższe zapytania energicznem odpowiada zaprzeczeniem.

W stowarzyszeniu akademickiem *Krużok* we Lwowie znaleziono także petersburskie pismo roczne *Słowiańskij Sbornik*, z którego na wniosek prokuratora odczytano następujące artykuły:

1) Artykuł ks. Jana Naumowicza p. n. *O galickoj Rusi*. Opiewa on: „Od czasu nominacyi Gołuchowskiego namiestnikiem Galicyi, Ruś jest czem raz bardziej przyciskana do muru i utraciwszy już nadzieję w sprawiedliwość austryackiego rządu, podniosła rozpaczliwy głos o swej narodowej i literackiej jedności z całym dalszym russkim światem. W skutek tego posypały się z polskiego obozu niezliczone denuncyacye na Rusinów. W Wiedniu uważano galicyjską Ruś za drugą Wenecyę i postanowiono dlatego ruską narodowość zniszczyć“. W końcu mówi artykuł: „Chcieliśmy tylko kilka słów powiedzieć o tem jednoplemiennym bratnim russkim narodzie, który żyje za politycznemi granicami Rossyi i którego nie zniszczyło 500 letnie gospodarstwo Polaków i Jezuitów“.

Odczytano dalej na wniosek prokuratora z *Słowiańskiego Zbornika* ustępy mowy A. S. Budiłowicza z dnia 15 listopada 1874 r., wygłoszonej na posiedzeniu petersburskiego oddziału słowiańskiego komitetu dobroczynnego. Ustępy te opiewają: ...„Upadając w walce tak długotrwałej i po większej części nierównej, Słowianie mimowoli zaczynają zwracać swój wzrok na Wschód, zkąd od czasu Piotra Wielkiego poczęły dolatywać do nich słuchy o rosnącej tam sile, pokrewnej im i mającej dla nich współczucie. W obecnym czasie we wszystkich prawie ziemiach słowiańskich, osobliwie zaś w instynktach mas daje się spostrzegać jakaś wiara w idącego od wschodu mesyasza. Udział Rossyi w utworzeniu państwa serbskiego, rumuńskiego, greckiego, jej nieukryta sympatya dla Czarnogóry, służą tym narodowościom jakby za historyczną podstawę wiary w Rossyi.“

„...Wśród zagranicznego społeczeństwa russkiego w Galicyi i na Węgrzech, dążenie ku wyuczeniu się swego rodzinnego literackiego języka, najżywszy jest u duchowieństwa, urzędnicy zaś trzymają się tak zwanego ruskiego języka, małoruskiego narzecza, zachęcani w tem przez Polaków.“

„...Za główną przyczyną klęski Słowian należy uznać wewnętrzny i zewnętrzny rozdział Słowian. Jedyne ich zbawienie leży w koncentrowaniu i zorganizowaniu ich sił zjednoczonych. Ale dla tego zjednoczenia potrzebne jest jakiekolwiek moralne i materyalne centrum. Natura i historya stworzyły takie centrum w Rossyi.“

Odczytano dalej z *Słowiańskiego Zbornika* artykuł p. n. *Russka prasa za granicami Rossyi*. Opiewa on: „*Słowo* wychodzi dotąd pod redakcyą B. Płoszczańskiego w galicyjsko-russkiem mieście Lwowie. Gazeta ta bardzo jest interesującą, zaczęła wychodzić w r. 1860. Pierwszym jej redaktorem był znany patryota Bohdan Dziedzicki, który nieraz był stawiany przed sądy za umieszczone artykuły, bądź to przez Niemców, bądź przez wrogich Polaków, a mimo to nie bacząc na przemoc wrogów, zawsze energicznie i wszystkiemi możliwemi siłami bronił sprawy russkiej. Dla przyszłego historyka galicyjskiej, bukowińskiej i węgierskiej Rusi *Słowo* będzie bogatym materyałem, gdyż są w niem zebrane wszystkie fakta z jej życia i wykazane wszystkie kłamstwa i uciski ze strony władzy, pokrewnych i niepokrewnych narodów.. W Rossyi prenumerowano w roku zeszłym (1874) 72 egzemplarzy *Słowa*.“

* * *

Po półgodzinnej przerwie odczytał p. przewodniczący orzeczenia tutejszego sądu karnego, mocą których zatwierdzone zostały konfiskaty *Nauki* nr. 11 i 12 z r 1880 dalej nr. 7 i 10 z r. 1881 za artykuły zawierające w sobie znamiona zbrodni z §. 65 i 65 lit. a., oraz występku § 300 i 302 ust. karn. Dalej orzeczenia sądowe, zatwierdzające konfiskaty numerów 4, 6, 16, 17, 18, 24 czasopisma *Wicze* z r. 1881 za artykuły zawierające w sobie znamiona zbrodni z §. 65, 65 lit a. 99 tudzież występku z §. 300 i 302 ust. karn. Dalej orzeczenie sądowe zatwierdzające konfiskatę numeru 117 *Słowa* z r. z. za artykuł zawierający w sobie znamiona zbrodni z §. 65 ust. karn. Była to reprodukcya prośby powstańców hercegowińskich wystosowana do Gladstona. Nareszcie odczytał przewodniczący orzeczenia sądowe zatwierdzające konfiskaty numerów 5, 6, 10, 11, 17, 18, 21 czasopisma *Prołom* z r. 1881 za artykuły zawierające w sobie znamiona występku z §. 300 i 302 ust. karn.

Prokurator domagał się odczytania artykułów skonfiskowanych. Stawiając bowiem wniosek odczytania uchwał sądowych zatwierdzających konfiskaty, mniemał, że w tych uchwałach będzie zawarta treść inkryminowanych artykułów. Tymczasem w uchwałach tych nie ma podanej treści, a w motywach tylko ogólnikowo powiedziano, że konfiskuje się ten lub ów artykuł, albowiem podburza do nienawiści, niechęci i t. p.

Obrońca dr. Łubiński sprzeciwia się czytaniu tych artykułów; proces bowiem toczy się o zdradę stanu, a nie o sprawy prasowe. Gdybyśmy przeczytali te artykuły, z których prokuratorya wysnuwać zamierza wnioski na swoją korzyść, to należałoby może odczytać całe roczniki powołanych pism, ażeby i obrona miała stosowny materyał do swoich wywodów.

Trybunał nie przychylił się do wniosku prokuratora.

Protokolant Ilewicz odczytał następnie w oryginale ruskim ośm artykułów z czasopisma *Nauka*, którego głównym współpracownikiem jest ks. Naumowicz. W numerze 3 *Nauki* był umieszczony artykuł napisany z powodu zamordowania cara Aleksandra II. W artykule tym gloryfikuje autor zamordowanego cara, twierdzi, że był najlepszym w Europie monarchą i opisuje obszernie sam fakt zamachu.

Ks. Naumowicz oświadcza, że nie jest autorem tego artykułu; został on prawdopodobnie przetłómaczony w redakcyi z któregoś dziennika niemieckiego.

Odczytano dalej artykuł p. n: „Czy będzie kiedy zgoda między Rusinami a Polakami?“ drukowany w nr. 7 *Nauki*. Artykuł ten został skonfiskowany, albowiem zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. i występku z §. 302 ust. karn.

Ks. Naumowicz oświadcza, że nie jest autorem tego artykułu; mówiono, że podobne artykuły pisze młodzież akademicka.

W num. 8 *Nauki*, był zamieszczony artykuł, w którym autor gloryfikuje cara i twierdzi w sposób humorystyczny, że pomimo gromów „króla Jana IV“ (Jana Dobrzańskiego) car Aleksander III, ma się bardzo dobrze, pracuje po nocach nad dobrem państwa, o świcie dosiada konia, odbywa ćwiczenia wojskowe i zajada kapuśniak, aż mu po brodzie cieknie. (*Wesołość*).) W num. 11 *Nauki* twierdzi autor, że w Rossyi jest dobrze chłopom; wkrótce podziela tam grunta polskie pomiędzy chłopów, u nas zaś Polacy idą górą.

Protokolant Ilewicz odczytał następnie artykuły drukowane w numerach 4, 6, 7, 10, 11, 14. 18, 23, 26 czasopisma *Wicze*. Niektóre z nich są skonfiskowane, nie dadzą się więc reprodukować, od czytania zaś niektórych innych artykułów odstąpił prokurator. W num 14 *Wicze* pisze autor obszernie o prześladowaniu Rusinów przez Polaków, podaje tradycyę o wrzekomem wypuszczaniu cerkwi w arendę żydom, o prześladowaniu Unii przez Jezuitów, pisze dalej, że dobra ruskie przeszły *per nefas* w ręce szlachty polskiej i łacińskiego duchowieństwa.

Na wniosek obrońcy dr. Łubińskiego odczytano artykuł p. n. *Przestroga*, drukowany w *Wicze*, w którym autor przestrzega naszych włościan, aby nie naśladowali włościan za kordonem, rabujących żydów.

Odczytano następnie artykuł ks. Naumowicza p. n. *Jacy my*, drukowany w *Nauce*, w którym autor powstaje ostro przeciw Rusinom wstydzącym się mówić po rusku, uczęszczającym na odpusty do kościołów łacińskich i t. p.

Ks. Naumowicz. Zarzucono mi, że występuję tylko przeciw żydom i Polakom; tymczasem można się przekonać z tego artykułu, że występuję ostro także przeciw Rusinom, zapominającym o swoich obowiązkach. Żyjemy w państwie konstytucyjnem, i rozwój narodowości nie jest zabroniony. Wszakże Najj. Pan zapytał jednego z naszych wybitniejszych patryotów, dlaczego Rusini nie dają żadnego znaku życia? Owoż w tym artykule chłoszczę Rusinów za to, że wstydzą się być Rusinami.

Sędzia przysięgły Wł. Rylski. Czy ks. proboszcz, zakazując Rusinom chodzić nu odpusty łacińskie, zakazywał także chodzić do Poczajowa?

Ks. Naumowicz. Ani zakazywałem, ani zachęcałem.

Obrońca dr. Dulęba. Według twierdzenia p. prokuratora miała w tym artykule być mowa o oderwaniu Galicyi od Austryi, o biciu żydów i t. p. Tymczasem nie znalazłem w nim nic podobnego.

Prokurator. Pomyliłem się w zacytowaniu numeru; ale takie twierdzenia są zawarte w innym artykule.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Kredyt na uzbrojenia francuskie.)**

Dnia 7 b. m. francuska Izba deputowanych obradowała nad przedłożonem przez rząd projektem ustawy udzielającej rządowi kredyt nadzwyczajny, przeznaczony przeważnie na cele marynarki wojennej.

Projekt ten wniesiony przez ministra marynarki w porozumieniu z ministrem finansów żąda uchwalenia sumy 7,835.000 franków na pokrycie wydatków spowodowanych wypadkami w Egipcie. Minister prosi, ażeby Izba odesłała wniosek do komisyi budżetowej.

Dep. Haentjens żąda przekazania wniosku specyalnej komisyi. Do wniosku tego przyłączyła się lewica, tak że uzyskał poparcie większości

Dep. Lockroy ze względu na ważność sprawy żąda zawieszenia obrad ogólnych i przystąpienia do poprzedniej narady w sekcyach.

Dep. Janvier de la Motte: Nie można pozostawiać dłużej w niepewności opinii publicznej. Rząd winien nareszcie dać wyjaśnienia.

Minister marynarki, admirał Jauréguiberry: Do projektu tej ustawy przywiązuje Izba większe znaczenie, niż na to zasługuje. Chcieliśmy po prostu naprawić kilka starych okrętów, ażeby stan marynarki podnieść do stopnia, na jakim się znajdowała przed r. 1870. Nie istnieje żadna przyczyna do dyskusyi wyczerpującej (*Niepokój i zaprzeczenia*). Uzbrojenia te nie są tak wielkich rozmiarów, jakie im przypisywały pewne organa prasy, ktorym więcej idzie o wywołanie wrażenia niż o prawdę. Przesadzono także wieść o poborze do marynarki wojskowej. Powołujemy do służby tylko tych majtków, którzy jeszcze przepisanych czterech lat nie odsłużyli. Będzie ich najwięcej tysiąc ludzi.

Dep. Lockroy: Według pana ministra nie idzie tu prawie o nic. W ten sposób jednak inaugurowano już nieraz najniebezpieczniejsze kwestye (*Głosy z prawicy:* Jak to uczynił Juliusz Ferry w kwestyi tunetańskiej).

Dep. Ferry: Za przyzwoleniem Izby.

Dep. Lockroy: Rząd winien otwarcie powiedzieć, co ma na myśli. Trzeba mieć odwagę wypowiedzieć własne przekonanie, ale nie przygotowywać wielkiego przedsięwzięcia pod pozorem naprawy starych okrętów. Izba jest tego samego zdania i właśnie to objawiła. Wnoszę zatem, ażeby nam odczytano uzasadnienie projektu ustawy, a wówczas Izba będzie mogła bezzwłocznie podzielić się na sekcye.

Prezes gabinetu Freycinet: „Pozwólcie mi panowie przedstawić fakta w świetle prawdziwem, bez przesady i bez osłabiania ich znaczenia. Nie idzie tylko o to, ażeby naprawić kilka starych okrętów (*Aha! z lewicy i prawicy*) Nie pojmuję jak panowie możecie przerywać mi wśród tak poważnych okoliczności... (*Ponowne śmiechy i wrzawa*).

Prezes Izby Brisson: Skoro Izba przekazała projekt kredytu osobnej komisyi, to tem samem z naciskiem zaznaczyła, że w oczach jej idzie o coś bardzo ważnego. Upraszam zatem Izbę o należytą uwagę.

Po przywróceniu w ten sposób ciszy, prezes gabinet Freycinet mówił dalej: Powtarzam zatem, że minister marynarki mówiąc o naprawie kilku okrętów, nie mniemał, żeby szło tylko podniesienie marynarki do stopnia, na jakim się znajdowała przed 15 laty. ząd ma owszem zamiar utworzyć nową eskadrę, rezerwową. Protestuję przeciw systematycznej przesadzie, za pośrednictwem której wielu bez żadnej słusznej przyczyny chce wywołać w kraju niepokój. Nie moją jest rzeczą wdawać się w przepowiadanie przyszłości i rozwoju wypadków, których nikt obliczyć nie może. Idzie o finansowe zatwierdzenie kosztów na przygotowania zbrojne, o których mówiłem przedwczoraj w Izbie. W przewidywaniu pewnych ewentualności dokonywają się do koła nas znaczne uzbrojenia, byłoby zatem nieroztropnie, lekkomyślnie i z ujmą honoru tak wielkiego kraju jak nasz, gdybyśmy tym zabiegom nie dotrzymali kroku. Muszę jednak wystąpić przeciw podejrzeniom deputowanego Lockroy. Nie znam jego zapatrywań, ale mam odwagę wystąpić z własnemi i gdybym uważał za zgodne z honorem i interesami Francyi zaproponować ekspedycyę, to miałbym odwagę wypowiedzieć moje przekonanie a Izba zdobyłaby się również i niewątpliwie na odwagę uchwalenia tego projektu. W tej chwili jednak nie ma o tem mowy, bo idzie tylko o środki przezornością podyktowane. Oświadczyłem także jeszcze przedwczoraj, iż rząd nie uczyni żadnego kroku stanowczego bez porzedniego przyzwolenia parlamentu (*Oklaski*).

Dep. Lockroy: Jestem o tem przekonany głęboko, że pan prezes gabinetu nie wypowie wojny nikomu bez aprobaty Izb, a to po prostu z tej przyczyny, iż w razie przeciwnym dopuściłby się zamachu na konstytucyę i naraził się na postawienie w stan oskarżenia. Ale muszę jeszcze przypomnieć, że agencya Havasa właśnie przed tygodniem z polecenia rządu zaprzeczyła pogłosce, jakoby istniał zamiar zażądania nadzwyczajnego kredytu. Można zatem przypuszczać, że istnieje zamiar rozpoczęcia jakiejś akcyi i dlatego proszę o odczytanie motywów.

Minister marynarki odczytuje następujące motywa projektu ustawy:

„Jak już prezes gabinetu zawiadomił Izbę w dniu 6 b m., minister marynarki uważa za stosowne przystąpić do pewnych przygotowań, które nie przekraczają granic środków przezorności, jakie poczynić musi rząd oględny, a których zaniedbanie w stosunkach obecnych mogłoby go obciążyć wielką odpowiedzialnością. Dlatego uprasza parlament o potrzebne kredyty, ażeby 1) uzbroić na sześć miesiecy rezerwową eskadrę składającą się z ośmiu pancerników i trzech okrętów transportowych; 2) przedsięwziąć naprawę tych okrętów, na które nie preliminowano żadnego nadzwyczajnego kredytu; 3) pokryć koszta uzbrojenia okrętów transportowych *Thétis*, *Sarthe* i *Corrèze* dla ochrony i przewiezienia naszych obywateli z Aleksandryi. Kredyt ten wy osi razem sumę 7,835.000 franków.“

Dep. Lockroy: Wobec danych nam wyjaśnień i przyrzeczenia, cofam wniosek bezwłocznej dyskusyi w sekcyach (*Izba zgadza się jednogłośnie*).

**(Niespodzianka parlamentarna).**

Nie od rzeczy będzie wyjaśnić w kilku słowach wypadek zaszły w piątek w Izbie niższej angielskiej, który wydawał się porażką gabinetu Gladstona i według niektórych dzienników zagrażał jego ustąpieniem, a który Gladstone na ostatniem posiedzeniu Izby słusznie nazwał epizodem bezprzykładnym w dziejach parlamentaryzmu.

Rzecz miała się tak, że gabinet Gladstona, chcąc dać pewną satysfakcyę umiarkowańszej grupie Irlandczyków, postanowił złagodzić niektóre postanowienia bilu prewencyjnego irlandzkiego i w tym celu wniósł szereg poprawek do różnych artykułów w duchu ograniczającym dyskrecyonalną władzę, jaką bil ten rządowi nadaje. Poprawki te przyjmowano bez trudności, dopiero nad poprawką do artykułu 14 wszczęła się dyskusya. Pierwotny tekst tego artykułu dawał policyi prawo nieograniczone przedsiębrania rewizyi czy w dzień czy w nocy; poprawka ograniczała to prawo tylko na porę dzienną, a na rewizye nocne zezwalała tylko w takich wypadkach, w których zachodzi podejrzenie, że odbywa się jakieś tajne zebranie. Wnosząc poprawkę, a raczej przyjmując wniesioną przez jednego z deputowanych irlandzkich, rząd zrzekał się zatem części władzy, którą mu przyznawał projekt pierwotny już przez Izbę uchwalony.

Przeciwko poprawce powstawali gwałtownie torysi, dowodząc, że przyjęcie jej uczyniłoby niemożebnem a przynajmniej bardzo trudnem położenie końca wichrzeniom. Wobec tej opozycyi Gladstone, ażeby zniewolić większość do głosowania za poprawką oświadczył, że odrzucenie jej zmusiłoby go do zastanowienia się nad swoim stosunkiem do Izby. Była to niby groźba demisyi a właściwie tylko żartobliwa pogróżka, która jednak wywołała szczególne następstwo, gdyż czy to przez nieporozumienie, czy przez złośliwość 25 deputowanych liberalnych głosowało przeciw poprawce, a pewna liczba przyjaciół Gladstona opuściła Izbę przed głosowaniem, zaś Parneliści wstrzymali się od głosowania. Tym sposobem wniosek rządowy upadł i to stało się powodem wieści o przesileniu gabinetowem.

Porażka doznana nie była jednak faktycznie porażką. Izba przyznała gabinetowi większą władzę niż sam żądał i Gladstone

nie mógł na seryo myśleć o podaniu się z tego powodu do demisyi, tak jak nie myślałby o niej niezawodnie żaden minister, któremu zamiast żądanego miliona kredytu parlament przyznałby kredyt kilkumilionowy, zostawiając mu jednak możność zaoszczędzenia nadwyżki. Tak samo postąpił pierwszy minister angielski i oświadczył, iż udzieloną sobie władzę dyskrecyonalną w zakresie, wyższym niż żądał, przyjmuje, ale używać jej będzie tylko w takich wypadkach, na które domagał się jej nadania.

## KRONIKA

**— JE. pan Namiestnik**, Alfred hr. Potocki, powrócił z Łańcuta do Lwowa

**— Hr. Wczele-Gurowski** mianowany został c. k. austro-węgierskim niepłatnym konsulem w Nicei i Monaco.

**— Repatryacya żydów** rossyjskich odbywa się teraz z Brodów coraz raźniej, i przybiera pożądane rozmiary. W ostatnich czterech dniach powróciło z Brodów do Rossyi razem 858 wychodźców żydowskich; a mianowicie w niedzielę 188, w poniedziałek 228, we wtorek 254, we środę 208 Jest nadzieja, że władze rossyjskie poczynią pewne ustępstwa i ułatwienia co do dokumentów legitymacyjnych, a wtedy repatryacya jeszcze prędzej postępować będzie mogła. Wracających do Rossyi wychodźców konwojuje z ramienia komitetu dr. Henryk Starzewski.

**(—) Hr. A. Gołuchowski i Buczacz.** Od p. Zygmunta Sawczyńskiego otrzymujemy następujące pismo: „Wedle sprawozdań z toczącego się obecnie procesu, świadek p. Bohdan Dziedzicki, wyjaśniając stosunki majątkowe ś. p. ks. Kossaka, wspomniał o pensyonacie, założonym przez tegoż księdza w Buczaczu dla młodzieży zamożniejszej i twierdził przytem, że w tym pensyonacie kształcił się także ś. p. Agenor hr. Gołuchowski. Następujących słów kilka wykaże mylność tego twierdzenia. Jako były uczeń szkół buczackich znam ówczesne zakładu stosunki. Ks. Emilian Kossak był, za mojego pobytu w szkołach, najpierw profesorem dwóch klas najwyższych gimnazyalnych, zwanych wówczas humaniorami. W roku szk. 1839 został prefektem gimnazyum. Za tej jego prefektury założono w klasztorze buczackim pensyonat dla młodzieży zamożniejszej, najwcześniej w r. szk. 1840. Pensyonat ten zwano w mieście konwiktem bazyliańskim „dla paniczów“, w odróżnieniu od konwiktu dla młodzieży ubogiej. który równocześnie z gimnazyum założył Mikołaj Potocki, starosta kaniowski. Młodzież obudwu konwiktów uczęszczała do szkół publicznie. Jak długo pensyonat ów utrzymał się po roku szk. 1843, w którym opuściłem Buczacz, nie wiem Ale to pewna, że w pensyonacie założonym w r. 1840 nie mógł się kształcić hr. Gołuchowski, bo wówczas był już w służbie publicznej, w r. 1848 zastępuje gubernatora, a następnie zostaje Namiestnikiem. Nie mógł się też wcześniej kształcić w pensyonacie bazyliańskim, gdyż takiego pensyonatu przed 1840 nie było. W ogóle hr. Gołuchowski do szkół buczackich nie uczęszczał; składał tylko — słyszałem to od niego — prywatnie egzamin ze szkół początkowych w Buczaczu pod dyrektorem ks. Ignacym Singalewiczem, który przez bardzo długi szereg lat kierował szkołą, a już za namiestnikowstwa hr. Gołuchowskiego umarł w klasztorze lwowskim. Namiestnik, czcząc pamięć dyrektora, pod którym składał pierwszy egzamin szkolny, był obecnym na jego pogrzebie. w którym wziął udział i ówczesny arcybiskup lwowski, ś. p. ks. Łukasz Baraniecki, niegdyś także uczeń szkół buczackich i ks. Singalewicza. Otóż obecność ta hr. Gołuchowskiego na pogrzebie byłego nauczyciela szkół buczackich dała prawdopodobnie początek mniemaniu, z którem się kilkakrotnie spotykałem, a które powtórzył i p. Bohdan Dziedzicki.“

**(=) Fra Jakor Matkowicz**, franciszkanin z Bośnii, z upoważnienia rządu i za wiedzą tutejszych władz kościelnych zbiera w mieście naszem ofiary na budujący się w Trawniku kościół katolicki. Ktoby chciał przyczynić się do tak pobożnego dzieła, może złożyć datek swój w zakrystyi klasztoru OO. Bernardynów.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. Ch. z pomieszkania zimowy paltot wartości 36 zł., ciemny surdut jesienny i kamizelkę, jasny surdut jesienny i kamizelkę. czarny frak i damską czarną mantylę w łącznej wartości 50 zł. — Złożono w policyi znaleziony pugilares z trzema wekslami. kartką zastawniczą i różnemi notatkami i pugilares ze złotym pierścionkiem o 4 turkusikach.

**† Krystyn hr. Ostrowski**, weteran z r. 1831, znany tłómacz utworów Szekspira i autor oryginalnych prac literackich, zmarł dnia 4 b. m. w Lozannie. Zmarły już przed kilku laty znaczny swój majątek, wynoszący bowiem około 300.000 franków, przeznaczył na stypendya dla kształcącej się za granicą młodzieży polskiej.

**— Austryacka wyprawa polarna.** W liście pisanym dnia 18 czerwca z Tromsoe przez jednego z uczestników tej wyprawy do redakcyi dziennika *Tb. a. M.*, czytamy: Tromsoe jest to małe, bardzo miłe miasteczko, jakiego drugiego nie znajdzie na dalekiej północy Europy. Obywatele monarchii austryackiej cieszą się tu szczególniejszą sympatyą dzięki naszemu Weyprechtowi. Tutejszy c. k. konsul dawał na cześć naszą ucztę, do której oprócz 12 członków ekspedycyi zasiadło 34 przełożonych władz miejscowych i kupców. Czas przymusowego pobytu tutaj uprzyjemniamy sobie w najrozmaitszy sposób, i tak odbyliśmy już kilka wycieczek w okolicę, a między innemi do dziko-romantycznego Lyngerfjordu, przyczem nie zapomnieliśmy oczywiście także o celach naukowych. Norweski kapitan Rjelsen, słynny przywódca wypraw rybackich dla połowu psów morskich, który odbył już 22 wypraw na morze lodowate, przyłączył się do naszej ekspedycyi jako „lodomistrz“. — Wczoraj zawinęła do tutejszej przystani barka angielska *Carea*, na której pokładzie znajduje się mr. Great, uczestnik kilku wypraw polarnych. Barka ta udaje się z polecenia rządu angielskiego na morze Lodowate dla poszukiwań za zaginionym w roku zeszłym żeglarzem podbiegunowym Leigh Smith'em, i dotrze aż do krainy Franciszka Józefa. — Jutro mamy znowu podnieść kotwicę. Popłyniemy najprzód w kierunku północnym, a następnie w południowo-zachodnim, objeżdżając tym sposobem lodowce, ażeby dotrzeć koniecznie do wyspy Jan Mayen. Jesteśmy wszyscy ożywieni najlepszą otuchą i wiarą w powodzenie misyi naukowej, jaką nam powierzono.

**— Gwałtowna burza** srożyła się w nocy na wtorek w Wiedniu. Orkan zerwał częściowo lub w całości wiele dachów, poobalał kominy połamał drzewa a miejscami nawet okna powyrywał w domach Mnóstwo latarń zostało uszkodzonych. Z otwartych dorożek porywał poduszki i unosił daleko. Po burzy złożono w biurach policyjnych znaczną liczbę męskich i damskich kapeluszy, które wicher figlarz pozrywał z głowy przechodniom. Z ludzi, jak się zdaje, nikt nie doznał cięższego uszkodzenia. Burza szalała całą noc i była powodem spóźnienia się wszystkich pociągów, które w czasie panowania jej zdążały do stolicy.

**— Znowu pożar teatru.** Z Madrytu otrzymały *Times* następującą depeszę: Teatr *Recreo* przy ulicy Fuencarral zgorzał do szczętu dnia 6 b. m. wraz z sąsiednim jednym budynkiem. Z ludzi nikt nie zginął.

**— Fatalny wypadek** zdarzył się przed kilku dniami podczas wyścigów konnych w Bydgoszczy. Załamała się podczas igrzysk trybuna, na której się znajdowało około 30 osób, skutkiem czego pomiędzy innymi prezes regencyi bydgoskiej p. Tiedemann ciężko się uszkodził, złamawszy kostkę prawej nogi. Wiele innych osób też doznało mniej lub bardziej ciężkiego uszkodzenia.

**— Pożar** w Dzisnie, na Litwie, pochłonął 700 budynków, a między niemi kościół katolicki, dwie cerkwie i synagogę, oraz 300 sklepów żydowskich. — Na placu wystawy w Tryeście w nocy na 9 b. m. zajęła się z niewiadomej przyczyny sterta drzewa, lecz pożar w pierwszej zaraz chwili stłumiono, tak, że szkoda jest nieznaczna. Alarm jednak wywołał wielki popłoch w mieście.

**— Przyjemne roztargnienie.** Pewien profesor łaciny w Berlinie opowiedział w tych dniach swoim przyjaciołom następujący wypadek, który go spotkał z powodu roztargnienia: „Podczas śniadania wyczytałem w gazecie o pewnym przeniewierczym kasyerze i pomyślałem sobie w duchu, że człowiekowi temu nie pozostaje, jak sobie w łeb palnąć. Po śniadaniu idę do swojej sypialni, ażeby wziąć do kieszeni zegarek, który zapomniałem na stoliku przy łóżku. Nad łóżkiem wisi zawsze mój rewolwer. Cóż się tedy dzieje? Oto w roztargnieniu zapominam, że przyszedłem tylko po zegarek, zdaje mi się, że jestem kasyerem-defraudantem, któryrm nabiłem sobie głowę przy śniadaniu i który zdaniem mojem powinien sobie w łeb palnąć, przykładam więc rewolwer do czoła i tylko przypadkowe wejście żony do pokoju wróciło mi przytomność i ocaliło życie.

**— Liczba żeńskich lekarzy** według sprawozdania czasopisma *Med. Record* bardzo szybko zwiększała się w ostatnich latach. W Stanach Zjednoczonych liczono w ubiegłym roku około 400 praktykujących kobiet lekarzy, których większa część osiedliła się stale w krainach New-York, Massachusetts i Pennsylwanii. Jeszcze przed kilku laty w krainach tych kobieta-lekarz była wyjątkowem zjawiskiem. Rossya posiada obecnie 12 kobiet-lekarzy na posadach rządowych, 30 w służbie ziemstw i gmin miejskich, a 40 po rozmaitych szpitalach. Liczba studentek medycyny w Rossyi jest bardzo znaczna i ciągle wzrasta. W Niemczech natomiast i innych państwach europejskich liczba kobiet-lekarzy jest dotychczas bardzo mała, a czynność tych lekarzy żeńskich ogranicza się przeważnie do praktyki w chorobach dziecięcych i na polu dentystyki. I tu jednak udział kobiet ciągle się zwiększa.

**— Olbrzymi krzew różany** rośnie w pewnym ogrodzie prywatnym w Skierniewicach. Krzew ten, zasadzony przed 20 laty pod troskliwą i umiejętną opieką właścicielki, doszedł do 10 stóp wysokości, z których $4^1/_2$ stóp przypada na pień a reszta na koronę. Obwód pnia wynosi 11 cali, obwód korony 26 stóp. W roku bieżącym olbrzymia ta róża wydała 4.000 pączków.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Stan urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi.*)

Częste deszcze, przy zmiennych, przeważnie zachodnich i południowo-zachodnich wiatrach, przeszkodziły zbiorowi rzepaku, koniczyny i siana i wielkie z tego względu gospodarzom wyrządziły szkody. Tylko z okolic Bursztyna, tudzież z Podola od Chorostkowa i Kopyczyniec, wreszcie z pod Horodenki donoszą, że deszczów tam było mało, a nawet uskarżają się ztamtąd na posuchę przy wietrze wschodnim. W powiecie Żydaczowskim w okolicach Żurawna była ulewa z gradem dn. 16 i 22 czerwca, ale niewiele szkody zrobiła, tylko zboże do ziemi przytłoczyła, które następnie się podniosło. Z okolic Komarna donoszą, że ostatniego tygodnia spadła tam rdza na bujniejsze pszenice, że jednak nie można jeszcze ocenić szkody, mogącej stąd wyniknąć. W Kołomyjskiem myszy i pędraki wiele szkody wyrządzają w polu. Toż samo donoszą z powiatu Żydaczowskiego. W ogóle jednak częste deszcze czerwcowe pominąwszy, że przeszkodziły zbiorowi rzepaku i siana, poprawiły bardzo stan wszystkich gatunków zboża, tak, iż jeżeli nadal wpływy atmosferyczne posłużą, rok bieżący będzie urodzajny.

P s z e n i c a b a n a t k a, którą w wielu okolicach, jak w Zbarazkiem i innych, przeważnie sieją, wszędzie wyległa. W porze jej kwitnienia przypadły słoty. Przeciwnie pszenica zwykła b i a ł a odkwitła dobrze i jest przeważnie piękna. Gdzie niegdzie śnieć na dolnych kłosach się rzuciła. B a r d z o p i ę k n e pszenice są w okolicach Sieniawy, Niżankowiec, koło Podhajec i Buczacza, tudzież w powiecie Brodzkim. Zbaraskim, i na całem prawie Podolu, wreszcie koło Delatyna. Na z ł y urodzaj pszenicy skarżą się z okolic Uhnowa, Kamionki Strumiłowej, Łukowa, Birczy, Bursztyna, i z niektórych okolic powiatu kołomyjskiego. W Bełżkiem spodziewają się o $^1/_4$ mniejszego plonu pszenicy niż w roku zeszłym.

Ż y t a ucierpiały z wiosny, od posuchy i zimna, ale później znacznie się poprawiły. We w c z e s n e m życie znajduje się wiele kłosów niecałkiem wypełnionych, szczerbatych. Żyta p o ź n i e j s z e dobrze odkwitły i rokują dobry urodzaj. W Złoczowskiem około Glinian rdza padła na słomę. W Bełżkiem spodziewają się średniego plonu żyta, około Sieniawy żniwo już rozpoczęte a w Sanockiem już w bieżącym tygodniu rozpocząć zamierzają. Żyto a l p e j s k i e i r e g e n e r o w a n e dojrzeje już bardzo rychło, jeżeli ciepło i pogoda posłużą. Ś r e d n i e żyta są w okolicach Radziechowa, Łopatyna, Brodów, koło Rudek, Chyrowa, Wojniłowa, Kałusza, Buczacza, Bursztyna, na Podolu koło Kozowy, Kopyczyniec, Płotyczy pod Tarnopolem, i w Zbaraskiem około Klebanowki, dalej koło Jezierzan, Borszczowa i Kołomyi. B a r d z o z ł e żyta są około Kamionki Strumiłowej, za Lwowem około Gródka i Sądowej Wiszni, gdzie stan żyta ma być bardzo smutny, a kłos w znacznej części poszczerbiony, nie rokuje namłotu.

Z r z e p a k i e m bardzo źle w tym roku. Słoty zebrać nie dozwoliły. Wysypał się na pokosach. W Bełżkiem chrząszczyk słodyszek zjadł go tak, że znaczną część przeorać musiano. Gdzie zebrać jako tako zdołano, tam plon zawsze już mierny tylko będzie. W okolicach Rozdołu rzepak z wiosny mało ucierpiał od mrozu. To też ziarno dobre. Zresztą można by na palcach zliczyć okolice, gdzie rzepak lepiej się udał. O d o b r y m rzepaku donoszą z okolic Korczowa i Uhnowa, w powiecie Rawskim, z Lisowiec nad Seretem, z pod Kulikowa, z Bóbrki, Romanowa, Żurawna, z Rudek i z pod Zbaraża. Wszędzie indziej przeważnie mierny, lub całkiem zły. W okolicach Dubiecka jak najgorszy. Na Podolu około Kopyczyniec zebrano mało i to bardzo lichego.

J a r z y n y wszystkie w czerwcu bardzo się poprawiły od częstych deszczów. W ogóle jarzyny w c z e s n e są bardzo dobre, a tylko p ó ź n e mierne.

J ę c z m i o n a wyborne są koło Rozdołu, w której to okolicy w ogóle w tym roku piękny urodzaj na wszystkie zboża gatunki. Dalej są jęczmiona b a r d z o p i ę k n e nad Dniestrem koło Żurawna, w Przemyskiem, w Sanockiem koło Dubiecka, w okolicach Sieniawy i pod Brodami. Jęczmiona bardzo m i e r n e są około Cieszanowa, Rawy, Kamionki Strumiłowej, Łukawicy, Kulikowa, około Kałusza i Wojniłowa, na Podolu około Kozowy, nad Seretem, około Sambora, Birczy. Zbaraża, pod Tarnopolem i w Kołomyjskiem. W innych zresztą okolicach jęczmień przeważnie d o b r y.

O w s y nadzwyczajnie ładne są około Zbaraża. Rozdołu i wszędzie w ogóle piękne. Na ś r e d n i urodzaj owsa uskarżają się tylko z Cieszanowa, Rawy, Kamionki Strumiłowej i z gór, z okolic Starego Miasta. W Żółkiewskiem około Kulikowa owsy po deszczach zarosły tak dalece dzikim rzepakiem, że je plewić musiano.

O w i e s k a n a r e k czyli r y c h l i k nie dopisał w Bełzkiem.

G r o c h wszędzie p i ę k n y. Na mierny urodzaj grochu uskarżają się tylko w okolicach Uhnowa, Kamionki Strumiłowej, Łukawicy, Kniaża w Złoczowskiem, z pod Kulikowa, Kałusza i Wojniłowa.

H r e c z k a zwłaszcza p ó ź n i e j s z a dobra. Deszcze służą jej wzrostowi. Ś r e d n i e hreczki są około Brzozowa Dynowa. Ustrzyk dolnych, Uhnowa, Kamionki Strumiłowej i na Podolu od Tarnopola na całej przestrzeni ku Kopyczyńcom Także około Żurawna, Bursztyna i w Kołomyjskiem.

K u k u r u d z a w tym roku się nie udała. Bardzo dobrych doniesień nie ma znikąd. Z wiosny rzadko powschodziła. Obecnie rośnie pomału i źle wygląda. Podczas słot trudno było oczyścić należycie z chwastów i dobrze obrobić.

K a r t o f l e w ogóle pięknie wyglądają, ale przy ciągłych deszczach za nadto wybujały; są wodniste i mogą się psuć. Obawa ta zachodzi szczególnie na gruntach nieprzepuszczalnych, podmokłych, jak naprzykład w Stryjskiem, gdzie z tego powodu zaraza kartofli łatwiej i częściej niż w innych okolicach o przepuszczalnej glebie się pojawia. Gdzie w czas i należycie zostały obrobione, obiecują plon dobry. W wielu miejscach dopiero kwitną, przeto nie jeszcze pewnego nie da się o nich powiedzieć.

B u r a k i z wiosny bardzo źle powschodziły, a w wielu okolicach robactwo wiele im zaszkodziło. Pomyślnych doniesień mało nadeszło, a te są mianowicie: Z pod Dubiecka, Sambora, Chyrowa, Rudek, Komarna, Rozdołu, Tarnopola, Bóbrki, Kałusza, Sieniawy i Kulikowa.

K o n i c z y n a wydała zbiór mniejszy niż w roku zeszłym, z powodu mrozów majowych i posuchy. Słota wiele zepsuła już na pokosach i w kopicach. W okolicach Birczy zebrano zaledwie po 10 cetnarów z morga, toż samo donoszą z Komarna. W innych okolicach mają zaledwie $^2/_3$ zwykłego zbioru. Koniczyna udała się; d o b r a tylko w Przemyskiem, około Niżankowiec, Starego miasta, w okolicach Chyrowa, Rozdołu, Podhajec, Żurawna, około Sieniawy. na Podolu w okolicy Kopyczyniec i w powiecie Borszczowskim

M i ę s z a n k i kosić zaczęto. Zbiór taki sam jak koniczyny.

O c h m i e l u doniesienia przeważnie dobre.

O t y t o n i u nic jeszcze pewnego powiedzieć się nie da.

P r o s a przeorują.

S i a n a wszędzie bardzo mało. Zbiór wypadł jak najgorzej. Z Bełżkiego donoszą, że na najlepszych łąkach zebrano tam siana o 75 prc. mniej niż zazwyczaj. Około dwóch tysięcy morgów łąk, z których w przeciągu po 2—3 fur z morga zbierano, pozostają wcale niekoszone w tym roku, mianowicie w gminach Witków, Staje, Korczów, Ostobuż, Woronów i Tehlów. W okolicy Komarna z najlepszych łąk zebrano zaledwie po ośm centnarów z morga. W Złoczowskiem siana o połowę mniej jak w roku zeszłym. Na Podolu siana mało a z powodu większego braku robotnika niż gdzieindziej, zbiór bardziej utrudniony, skutkiem czego słota więcej na pokosach zepsuła W okolicach Zbaraża zbiór okazał się gorszy, niż się pierwotnie spodziewano. Pod Baligrodem siana bardzo mało. W okolicach Birczy najlepsze łąki dały po 15 centnarów z morga, zaś około Sądowej Wiszni ledwo połowę zwykłego zbioru. W powiecie Rawskim podobnie jak około Bełza połowa łąk została niekoszona, z powodu zupełnego braku trawy. W Złoczowskiem trawa wymarzła i wyschła z wiosny. Zaledwie połowę zwykłego zbioru otrzymano. Wiadomości pomyślniejsze są tylko z okolic naddniestrzańskich. Złe zatem będzie w zimie z paszą, a gospodarze wcześnie o tem winni pamiętać i zaoszczędzać.

O w o c ó w nigdzie nie ma. Tylko agrest i porzeczki zrodziły. Czereszni i wiśni bardzo mało, a gruszek i jabłek prawie nic nie ma.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

## Proces o zdradę stanu

### Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Dwudziesty czwarty dzień rozprawy.)

Dziś czytano dalej różne artykuły czasopism ruskich. Zaczęto od *Prołomu*, którego redaktor. oskarżony Markow, na wstępie zaznaczył, że pismo jego nie służyło propa

gandzie panslawistycznej, lecz jako program wytknęło sobie energiczną obronę praw narodowości ruskiej i utwierdzenie patryotów ruskich w przekonaniu, że Rusini nie powinni oglądać się na nikogo, ani na centralistów ani na autonomistów, lecz tylko własnemi siłami pracować i dobijać się należnego im stanowiska w taki sam sposób, jak to Czesi czynili.

Prokurator odstąpił od wniosku czytania kilku wstępnych artykułów *Prołomu*, a natomiast zażądał odczytania kilka artykułów, które ks. Naumowicz w tem czasopiśmie umieścił. Obrońca dr. Łubiński sprzeciwia się czytaniu nowych artykułów, bo i tak już za wiele się czyta. Trybunał odroczył uchwałę w tej sprawie, bo przedtem musi poznać treść artykułów.

Następuje czytanie wstępnych artykułów *Słowa* z r. 1881. Redaktor tego pisma, oskarżony Płoszczański, objaśnia artykuły dla wykazania, że treść jest niewinna. Mianowicie w ten sposób objaśnia artykuł o zamordowaniu cara Aleksandra II i pochwały oddane zamordowanemu. Wszystkie pisma wyraziły oburzenie z powodu tej zbrodni, więc i *Słowo* to uczyniło.

Prokurator odstępuje od czytania kilkunastu artykułów wstępnych *Słowa*, które znajdują się w pierwotnym wykazie.

Sędzia przysięgły Rylski prosi o streszczenie artykułów *Słowa* w języku polskim, gdyż język ruski, którego *Słowo* używa, nie jest zrozumiały. Sędzia Litwinowicz czyni zadość temu życzeniu.

Artykuł *Słowa*, napisany podczas pielgrzymki Słowian na uroczystość św. Cyryla i Metodego do Rzymu, wymagał od ruskich członków pielgrzymki, aby raz już dobitnie wypowiedzieli Watykanowi wszystkie *nużdy* cerkwi unickiej, bo choćby zaprowadzono wreszcie dla kleru ruskiego kołpaki, których formy Namiestnictwo jeszcze nie skroiło, to bez brody i *riassy*, oraz bez czyszczenia obrządku z naleciałości łacińskich *nużda* się nie skończy.

Płoszczański mówi, że artykuł jest przychylny unii, bo właśnie chodzi o usunięcie wszystkich narzekań i niezadowoleń. Ks. Naumowicz korzysta ze sposobności i czyta swoje artykuły ze *Słowa Bożego* i z *Nauki*, omawiające uroczystość św. Cyrylla i Metodego oraz kwestyę panslawizmu. Z naciskiem podnosi ks. Naumowicz ustępy panslawistów rossyjskich jako niewykonalne.

Prokurator pyta, jak te artykuły pogodzić można z innemi, z powodu których *Nauka* tak często była konfiskowana?

Ks. Naumowicz: Jestem 32 lat kapłanem, a raz tylko widziałem dwóch braci żyjących w zgodzie pod jednym dachem. Zresztą zawsze bracia procesują się i kłócą, tak i dziś między nami nieporozumienie, walczymy ze sobą, ale przyjdzie czas, że takie artykuły będą anachronizmami. Dziś jednak nie może być inaczej, skoro księża łacińscy nie pozwalają ludności chodzić do cerkwi.

Sędzia przysięgły Rylski mówi, że nie słyszał, aby księża łacińscy zakazywali chodzić do cerkwi (zaprzeczenia ze strony ks. Naumowicza i z auditorium), a nawet w Skałacie, jak sam ks. Naumowicz spostrzegł to i powiedział tutaj, łacinnicy chodzą do cerkwi a unici do kościoła. Sędzia Rylski pyta dalej ks. Naumowicza, jak pogodzi ze swojemi oświadczeniami o miłości i braterstwie tę nielojalność wobec siebie i wobec ludu, z jaką pewne odosobnione a drażniące wypadki bywają w pismach ruskich podnoszone i generalizowane? Ks. Naumowicz odpowiada na to pytanie w ten sam sposób, jak poprzednio na pytanie prokuratora.

W dalszym ciągu lektury oskarżony Płoszczański stara się osłabić znaczenie jednego artykułu, w którym powiedział, że dla halickiej Rusi nie ma innego wyjścia, jak duchowa łączność z resztą Rusi, której organami są *Moskiewsk. Wied.* i *Ruś*.

Prokurator podnosi, że artykuł ten jest programowy. Jak pisze *Ruś*, słyszeli sędziowie właśnie wczoraj. Dlaczego właśnie w końcu roku 1881 przyjęto program tak daleko idący?

P. Płoszczański tłómaczy się, że z końcem roku zawsze *Słowo* tak występowało. *Słowo* było drażnione; w *Odesskim Wiestniku, Telegrafie* i t. d. występowano przeciw niemu, więc i *Słowo* występiło.

Obrońca dr. Dulęba: Jak pan pojmowałeś tę jedność z *Mosk. Wied.* i *Rusią*?

Płoszczański: Tak jak się pojmuje jedność między prassą polską w Warszawie i Poznaniu itd

Prokurator: Ale *Ruś* występowała wrogo przeciw Austryi i pisała namiętnie o rządzie austryackim.

Płoszczański tłómaczy się, że nie znał tendencyi *Rusi*. Ks. Naumowicz zaznacza, że *Ruś* nieraz gwałtownie wystąpiła przeciw rządowi rossyjskiemu n. p. z powodu nadużyć w Chełmskiem. Markow chce pomódz p. Płoszczańskiemu i wyjaśnia, jak pojmowano w redakcyi *Słowa* jedność duchową, ale przewodniczący przerywa mu, bo o to Płoszczański jest pytany.

Płoszczański mówi w końcu, że jak nie ma kilku języków polskich, choć są Wielkopolanie i Małopolanie, jak nie ma kilku języków niemieckich, tak nie powinny być różne języki ruskie.

Tłómacz języka rossyjskiego p. Adam Krechowiecki czyta i tłómaczy bardzo długi artykuł *Słowa* na temat językowej jedności między Małorusią a Rossyą, a potem serdeczną rekomendacyę i reklamę *Kijewlanina* dla *Słowa*, której Płoszczański oczywiście powtórzyć nie zaniedbał. Płoszczański tłómaczy, że *Kijewlanin* ujął się za *Słowem*, które równocześnie atakowane było przez *Odesski Wiestnik*. Jestto sprawa literacko-dziennikarska bez tendencyi panslawistycznej. Oskarżony zapewnia, że jest zawsze umiarkowany nawet w karceniu nadużyć rozmaitych i w ogóle powtarza z generalnej obrony swojej zapewnienia o swojej przychylności dla unii kościelnej.

Prokurator wnosi odczytanie kilku krótkich artykułów *Słowa*, niewymienionych w pierwotnym wykazie, a za to odstępuje od czytania tych artykułów, które pierwotny wykaz obejmuje. Ks. Naumowicz oświadcza, że nie jest autorem artykułów w *Prołomie* umieszczonych, których odczytania prokurator przed chwilą zażądał. Prosi zatem o zaniechanie czytania, aby skrócić rozprawę. Trybunał przychyla się do wniosku prokuratora.

Po odczytaniu jednego artykułu polemicznego o Hniliczkach, Płoszczański zapewnia z wszelką stanowczością, że w porównaniu z tem, co wtedy pisały dzienniki polskie, mianowicie krakowskie, jego *Słowo* „wcale przyzwoicie się znalazło.“

## OSTATNIA POCZTA

Jak się dowiadujemy, termin zwołania sejmu galicyjskiego oznaczony został na dzień 4 września.

---

Podług informacyi *Fremdenblattu* sejmy koronne zostaną zwołane na dzień 6 września, zaś patent zwołujący ogłoszony będzie dopiero z końcem przyszłego miesiąca.

---

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Serajewa o nader pomyślnym rezultacie poboru wojskowego w Maglaju, Rogatycy, Klujcu, Liwnie i Petrovacu. Zachowanie się ludności jest wzorowe.

---

Śmierć generała Skobelewa, jak się okazuje, nastąpiła w okolicznościach, które się nie kwalifikują do szczegółowego opisu w piśmie publicznem, a które władze moskiewskie usiłowały zataić, przez co dały powód do wieści o otruciu się generała, z powodu wykrycia jego związku z nihilistami, albo też o otruciu go przez Niemców. Generał nie otruł się, ani nie został otruty, lecz bawił się bardzo wesoło. W dniu zgonu, po śniadaniu, na którem znajdowali się dwaj jego adjutanci i czterej inni oficerowie, i które przeciągnęło się do godziny szóstej wieczorem, odbył siestę popołudniową, a następnie o godzinie 8mej wieczorem udał się sam na ulicę Petrowską do hotelu angielskiego, który nie jest właściwie domem zajazdu dla podróżnych, lecz miejscem schadzek moskiewskiego półświatka. Tam bawił pod nr 28 w mieszkaniu Anny Benthien, rodem z Szlezwig-Holsztynu, i dwóch jej sąsiadek, rodem z Królewca. Że zabawa była ożywioną, dowodem jest, że posyłano po cztery butelki najlepszego szampana i 12 butelek „carskiego piwa“. O godzinie w pół do drugiej w nocy, Anna Benthien posłała po doktora z największym pospiechem. Dr. Koppe przybył natychmiast i zastał generała już bez życia. Zawiadomiono o tem bezzwłocznie oberpolicmajstra, który nakazał przenieść zwłoki do hotelu Dusseaux, oraz aresztować Annę Benthien i jej sąsiadki, a o całym wypadku zachować najściślejszą tajemnicę i opowiadać, że generał umarł w hotelu. Tajemnica naturalnie utrzymać się nie mogła, a niebezpieczną stroną tej dyskrecyi policyjnej jest ta okoliczność, że przy zgonie generała, który był uważany za największego wroga Niemiec, znajdowały się trzy Niemki i doktor z niemieckiem nazwiskiem śmierć jego konstatował. Dało to powód do pogłoski o otruciu generała przez Niemców, która szeroko rozeszła się pomiędzy pospólstwem i wywołała wzburzenie grożące rozruchami. Zarządzone natychmiast z całą energią środki ostrożności zapobiegły wybuchowi, który mógłby był mieć nadzwyczaj fatalne następstwa.

Generał Skobelew był żonatym, ale od dziewięciu lat rozwiódł się z żoną, z domu hrabianką Gagaryn, i jak zapewnia korespondent *Presse*, który zebrał najbardziej szczegółowe wiadomości o ostatnich chwilach zmarłego, i za którym i my powyższą opowieść powtarzamy, miał zamiar żenić się z jakąś biedną dziewczyną i pokazywał właścicielce hotelu Dusseaux list, który do niej napisał.

Sekcya zwłok zmarłego, a mianowicie zbadanie stanu serca, wykazała, że generał Skobelew w żadnym razie nie miał widoków długiego życia.

Dzienniki rossyjskie jednomyślnie wyrażają głęboką boleść z powodu zgonu generała. Przoduje w tych wynurzeniach *Nowoje Wremja*, a *St. Petersb. Wiedomosti* mówią, że mowa paryska Skobelewa przeciwko Niemcom była „testamentem zmarłego, o którym Rossyanie często przypominać sobie będą, gdyż była ona pełną prawdy i szczerorossyjskiego patryotyzmu. *Ruś* Aksakowa mówi, że imię Skobelewa warto było tyle, co cała armia, *Mosk. Wied* również ubolewają, że przez zgon generała Rossya straciła wielką siłę. *Sowr. Izwiestia* mówią, że Skobelew wywierał taki urok na żołnierzy, jak Napoleon, Suwarow, Kutuzow i Moltke. Sam urok tego imienia starczył za krocie bagnetów, gdyż każdy żołnierz wierzył jak w dogmat, że pod jego dowództwem nie można przegrać bitwy. *Gołos* śmierć Skobelewa nazywa nieszczęściem narodowem. Dzienniki urzędowe opóźniły się bardzo z doniesieniem o śmierci generała, z wyjątkiem *Journ. de St. Petersb.*, który pisze: „Był on nietylko walecznym generałem, lecz także uczonym mężem, świadomym wszystkich tajemnic swojej sztuki wojskowej, umiejącym łączyć prawidła taktyki z natchnieniami zuchwałej odwagi. Był on bożyszczem swoich żołnierzy, ponieważ zwycięztwo towarzyszyło jego krokom, a głównie dlatego, że zawsze pamiętał o tem, ażeby im było dobrze.“

Do siostry zmarłego generała, księżnej Białozierskiej, car przesłał następny telegram:

„Niezmiernym smutkiem przejęła mnie śmierć brata pani. Strata dla rossyjskiej armii niczem nie wynagrodzona, i przez wszystkich wojskowych gorąco opłakiwana. Smutno, nader smutno tracić tak pożytecznych i zawodowi swemu oddanych pracowników.“

---

W wydanym świeżo czerwcowym zeszycie urzędowego *Dziennika artyleryi* znajduje się rozporządzenie zarządzające czujność przeciw sprzeniewierzeniom materyałów artyleryjskich. W rozporządzeniu tem powiedziano, że w ostatnich czasach wykryto trzy większe kradzieże w magazynach artyleryjskich, a mianowicie z magazynu petersburskiego skradziono formy bronzowe, z petersburskiego 6300 nabojów a w mieście Petrowsku 28 pudów prochu. *Mosk. Wied* przypominają, że podobny rozkaz dzienny był wydany przed dwoma laty, ale pozostał niewykonany w archiwach.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Petersburga, że liczba oficerów marynarki aresztowanych w Rewlu wynosi ośm. Dwaj z nich nazywają się Gröve i Snarski. W Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odesie aresztowania odbywają się codziennie.

*Journal de St. Pet.* zaprzecza doniesieniu dzienników o wykryciu tajnej drukarni w ministerstwie marynarki.

*Nowoje Wremia* donosi, że egzarcha Gegorgij Joanicyusz mianowany został metropolitą w Moskwie.

---

Śledztwo w głośnej sprawie wydania przez Meilinga tajnych dokumentów jest już na ukończeniu. Dzienniki berlińskie utrzymują, że Meiling wydał w ręce ajentów rossyjskich tylko mniej ważne papiery, nie miał zaś sposobności spieniężenia cenniejszych dokumentów.

---

Komisya francuskiej Izby deputowanych, której przekazano przedłożenie rządowe, żądające kredytu na przygotowania wojenne, oświadczyła się prawie jednogłośnie za wnioskiem, zażądała jednak bliższych wyjaśnień od rządu.

---

Dziennik urzędowy bukaresztenski zamieszcza dekret królewski, ogłaszający konkurs na budowę mostu na Dunaju i tunelu pod tą rzeką, celem połączenia linij kolejowych Küstendże-Czernawoda i Bukareszt-Fetetti. Koszta budowy mostu mają wynosić 20 mil. fr. Nagroda za najlepszy projekt mostu 100.000 fr. a za projekt tunelu 50.000 fr.

---

Wczoraj nadeszły i po części zostały podane w niektórych egzemplarzach poprzedniego numeru naszego pisma telegramy donoszące, iż okręty *Inflexible* i *Temeraire* rozpoczęły dalsze ostrzeliwanie fortu Moniriff (?) którego uszkodzenia naprawiono w ciągu nocy, oraz telegram biura Reutera, wysłany o godz. 1 po południu, że w Aleksandryi wywieszono chorągiew parlamentarną i parowce z takąż chorągwią płyną naprzeciw floty.

Według telegramu londyńskiego admirał Seymour zamierza ostrzeliwać dalej forty nadbrzeżne.

*Times* donoszą, że poseł turecki w Londynie Musurus-basza żądał onegdaj od lorda Granvilla, aby wstrzymał bombardowanie. Granville odpowiedział, że stosunki znane dokładnie Porcie zmusiły rząd do przedsięwzięcia kroków, które cofnięte już być nie mogą. *Times* donoszą dalej, że reprezentanci trzech mocarstw przyznali już rządowi angielskiemu zupełną słuszność w tej sprawie. Mowa ta zapewne o reprezentantach Austryi, Niemiec i Włoch, gdyż Rossya zdaje się nie podzielać tego zapatrywania. Przynajmniej półurzędowy *Journal de St. Petersbourg* mówi, iż chociaż wiadomo jest, że nie sympatyzuje z Arabi baszą, musi jednak oświadczyć, że należało się spodziewać, iż żadne mocarstwo nie zerwie wspólnej akcyi mocarstw osobnem wystąpieniem, tymczasem gabinet londyński dał przykład takiego postępowania.

*Wiener Abendpost* przychylniej zapatruje się na postępowanie Anglii. Organ ten mówi, że przez bombardowanie przewlekające się nad miarę przesilenie egipskie popchnięte zostało ku ostatecznemu, stanowczemu rozwiązaniu. „Najbliższym celem akcyi angielskiej — dodaje *Wiener Abendpost* — jest złamać wyniosłą hardość obecnych władców Egiptu i dać im uczuć dobitnie potęgę, z której się naigrawać ośmielali. Twierdzeniu, jakoby Anglicy mieli zamiar wysadzenia na ląd wojska i odcięcia siłom zbrojnym egipskim, tworzącym załogę Aleksandryi, drogi do odwrotu do Kairu, i zmusić je do poddania się, zaprzeczają ze strony angielskiej; zaręczył też lord Seymour konsulom europejskim, robiącym mu przed dwoma dniami przedstawienia, że operacye jego, jeśli się okażą potrzebnemi, zwrócone będą jedynie przeciw obwarowaniom, a nie przeciw samemu miastu. Zważyć przytem jednak należy, że szerokość skali, na jaką uskutecznia się zaczepka, nie zawsze zależy od samego zaczepiającego, ale i od rodzaju oporu, jaki stawi zaczepiony. Wrażenie, jakie sprawi bombardowanie w Egipcie, będzie niezawodnie ogromnem, i być może, że podrażnienie fanatyzmu mahometańskiego sprowadzi jakie nierozważne kroki odwetu. Zdaje się nawet, że runą przez to resztki legalnego rządu i władza dostanie się w ręce burzliwych żywiołów. Wszystko to wpłynie oczywiście na dalsze postępowanie w tej sprawie.“

*Temps* otrzymuje z Aleksandryi telegram donoszący, że Arabi-basza zataił przed swoimi kolegami w ministerstwie *ultimatum* admirała Seymoura, tak że o bombardowaniu dowiedzieli się oni dopiero z chwilą jego rozpoczęcia. Zabrał także Arabi-basza kasę komory celnej, oświadczając, że czyni to na zasadzie prawa wojennego. Według *Dajly News* Arabi-basza umiał oświadczyć, że będzie walczył do ostatniego.

*Daily Telegraph* donosi, że Derwisz-basza zamierza wsiąść na okręt *Izzeddin*.

Biuro Reutera donosi z Suezu pod dniem wczorajszym, iż od 48 godzin żaden okręt handlowy nie wpłynął do kanału, wszystkie stoją w przystani, a wszyscy Europejczycy znajdują się na pokładzie okrętów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Aleksandrya**, 12 lipca godz. 5 po południu. Turecki parowiec awizowy, którym przybył ostatni turecki wysłannik, stoi na kotwicy pod pałacem kedywa Ramleh.

W mieście powstało kilka wielkich pożarów.

Flaga parlamentarna ciągle jest wywieszona.

**Londyn**, 13 lipca. Izbie wyższej oznajmiono, że bil prewencyjny irlandzki otrzymał sankcyę królowej.

**Londyn**, 13 lipca. Na posiedzeniu Izby niższej w odpowiedzi na zapytanie Dilke oświadczył, że Porta czyniła przedstawienia tylko przed bombardowaniem, i zapewniała, że forty aleksandryjskie na ogień odpowiadać nie będą, tymczasem stało się inaczej. Żadne inne mocarstwo nie czyniło przedstawień. Nieprawdą jest, żeby lord Seymour zabronił okrętom handlowym przepływać przez kanał suezki. Ostrzegł je tylko, że mogą przepływać na własne ryzyko. Nie ma żadnej wiadomości o zapuszczeniu torpedów do kanału.

Gladstone oświadczył, że rząd zakomunikował innym mocarstwom względem wolnej żeglugi na kanale suezkim tylko takie bieżące zawiado-

mienia, do których czuł się obowiązanym.

Gourley żąda odroczenia Izby, ażeby zażądać jasnego przedstawienia polityki rządu i zapytuje, dlaczego Francya odłączyła się od Anglii.

Lawson atakuje rząd bardzo żywo.

**Londyn**, 12 lipca. W dalszym ciągu posiedzenia Izby niższej Gladstone oświadczył, że nie ma żadnego prawa rozbierać pobudek postępowania Francyi, która tak samo jak Anglia czyni tylko to, do czego ma prawo. Byłoby wielkim błędem z odmiennej akcyi obu mocarstw w obecnej chwili wnosić o jakiej znacznej, a zwłaszcza nieprzyjaźnej zmianie stosunku obu mocarstw. Zgodne porozumienie europejskie trwa ciągle. Po bombardowaniu Aleksandryi spodziewać się należy ważnych skutków. Ostatnie mordy aleksandryjskie pozostały dotychczas nieukarane, co zagrażało bezpieczeństwu osobistemu nietylko Anglików ale wszystkich cudzoziemców na wschodzie. Polityka rządu nie dąży do żadnych celów egoistycznych. Bombardowanie nie jest aktem nieprzyjaźni przeciw ludowi egipskiemu lecz przeciw jego ciemięzcom.

Dilke odpowiadając Northcotemu, powiedział, że rząd uczyni, co tylko będzie możliwem dla bezpieczeństwa kedywa, o którego odwadze wyraził się mowca z wielkiem uznaniem. Dotychczas jedynie rządy Niemiec i Austryi oświadczyły, że uznają bombardowanie za akt zupełnie usprawiedliwiony i uprawniony.

Gourley cofnął następnie wniosek odroczenia Izby.

**Londyn**, 12 lipca. Do komendanta kanonierek stojących na kotwicy w kanale suezkim wysłała admiralicya instrukcye polecające mu, aby okrętom, które zechcą przepływać przez kanał, nie stawiał żadnych trudności, winien jednakże zwrócić uwagę dowódców tychże okrętów, że podróż muszą odbywać na własne ryzyko.

---

**Wiedeń**, 13go lipca. (*Tel. pr.*) Do *Nowej Presse* telegrafują z Pesztu, że w sobotę odbędzie się wspólna rada ministrów w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana, który przybędzie z Ischl. Minister-prezydent Tisza będzie w Wiedniu już w piątek. Przedmiotem obrad mają być reorganizacya armii, wspólny budżet i przygotowanie przedłożeń dla delegacyj.

**Paryż**, 13 lipca. (*Telegr. pryw.*) Wczoraj zaszedł tutaj wybuch gazu, w skutek którego 8 osób zostało zabitych, a przeszło 30 rannych. Przypuszczają, że w piwnicach, w których wybuch nastąpił, znajdują się jeszcze zwłoki.

**Moskwa**, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) *Moskowskie Wiedomosti* ogłaszają urywek z memoryału gen. Skobelewa w sprawie achał-tekińskiej ekspedycyi. Skobelew mówi między innemi w tym memoryale: Jeżeli Rossya zapomocą środkowo-azyatyckiej kwestyi nie ujmie prędko i silnie w swoje dłonie kwestyi wschodniej — to jej zdobycze azyatyckie na nic się nie zdadzą. Rossyjscy mężowie stanu wcześniej lub później przyznać będą musieli, że Rossya musi posiadać Bosfor, że od tego posiadania zależy jej bezpieczeństwo, jej defenzywa, jej ekonomiczny rozwój. Dopóki cięży na nas kwestya polska i kwestya zachodnio-rossyjska, rozwój nasz regularny w duchu narodowym nadzwyczaj jest utrudniony. Mimo krwawych wysileń granice rossyjskie stoją otworem nieprzyjacielskim najazdom. Kwestya polska dziś bardziej niż kiedykolwiek w skutek przymierza Austryi z Niemcami i groźnych ztąd zawikłań trzyma nas w formalnym stanie oblężenia. Dopiero, opanowawszy Bosfor, będzie mogła Rossya na prawdę i już ostatecznie podnieść tylekroć powtarzany a zawsze przedwczesny okrzyk: *finis Poloniae*.

**Aleksandrya**, 12 lipca, godz. 9 wieczorem. Przed zachodem słońca pięć okrętów angielskich zajęło stanowiska na zewnątrz nowego, mało używanego portu, od strony którego znajdują się forty najmniej dotychczas ostrzeliwane a dominujące nad miastem. Zdaje się, że zamierzonem jest jutro rano bombardowanie tych fortów, jeżeli ostrzeliwanie będzie rozpoczętem na nowo.

Biała flaga parlamentarska powiewa jeszcze.

Pożary w Aleksandryi przybrały wielkie rozmiary. Zapewniają, że miasto jest jak wymarłe i oddane na łup rabującego pospólstwa i Beduinów.

**Aleksandrya**, 13 lipca godzina 7 min. 40 rano. O świcie powiewały białe chorągwie na pałacu Rasel-Tin, na latarni morskiej, na gmachu centralnym rządowym i na pałacu ministerstwa wojny. Statek awizowy *Helikon* z flagą parlamentarską, oraz okręty *Invincible*, *Monarch* i *Penelope* popłynęły do portu. Reszta eskadry pozostała na zewnątrz portu. Pożar w mieście w ciągu nocy rozszerzył się. Morze burzliwe.

**Aleksandrya**, 12 lipca godzina 11 wieczorem. Dziś o godzinie w pół do dziesiątej rano *Inflexible* i *Temeraire* zaczęły bombardować baterye położoną po za latarnią morską, wkrótce jednak zaniechano ognia, ponieważ Egipcyanie wywiesili chorągiew parlamentarską. Statek awizowy *Bittern* został wysłany do portu dla dowiedzenia się przyczyny. Komendant tego statku zawiadomił, że komendant Aleksandryi Tulba pragnie się porozumieć z admirałem Seymourem. Komendant statku *Bittern* położył za przewstępny warunek oddanie fortów dominujących nad wejściem do portu przed rozpoczęciem dalszych układów. Wkrótce potem wywieszono drugą chorągiew parlamentarską i dla zasięgnięcia wiadomości wysłany został statek awizowy *Helikon*. Komendant statku *Bittern* dowiedział się, że kedyw z Derwiszem baszą bawi swobodnie w pałacu Ramleh. W kierunku konsulatu angielskiego widać wielki pożar.

**Turyn**, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Gazzetta del Popolo* ze względu na ważność obecnej politycznej sytuacyi król Humbert zjedzie się z cesarzem niemieckim a ewentualnie także z Najj. Cesarzem Austryi w Gasteinie.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 12go lipca 1882 godzina 1, m 45. Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 319 50, Akcye anglo-austr. 122·50, Akcye banku Union 122 80. Akcye kolei Karola Ludwika 316·—, Akcye kolei północnej 269·—, Akcye kolei południowej 133·—, Akcye kolei Alfold. 172·25. Akcye kolei Elżbiety 213·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 126·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·70. Losy regulacyi Cissy 110 70, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 119·80 Akcye banku związkowego 112 50. Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·50 Węgierskie losy 119 25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

**Wiedeń**, 12go lipca 1882, godź. 5 m. 45, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·20, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 13 lipca 1882, godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 321·60 Anglo-Austryackie 123.25, Unionbank 123.69, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 135·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·59. Rubel papier. — — Usposobienie pomyślne.

**Telegramy zbożowe** z d. 12 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 17 do 10.20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 214.— m., żyto —·— m., spirytus 48·75 m., olej rzepakowy 59 75 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·50 fr. olej rzepakowy 75·00 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

---

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

---

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 712.27mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18.1C. Psychrometr wilgotny 14.8°C. Prężność pary 10 5.mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 8. Wiatr SE1 Ozon 8.

Temperatura powietrza 14.5.° R.

Brometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 735.87m

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 lipca 1882 r.

**Hotel George'a**

Pp. B. hr. Starzyński z Wołynia. Jan hr. Koziebrodzki ze Skały. Jan Rakowski wł. dóbr z Polski Bernard Rosenstock wł. dóbr. ze Skałatu. Ferdynand Stecher ze Złoczowa.

**Hotel Langa,**

Pp. K. Krzeczowski obyw. z Rzeszowa. T. Zawistowski obyw. z Komarna. S. Wertheimer z Wiednia C Moeller z Hamburga.

**Hotel Europejski.**

Pp W. Zaleski z Rossyi. Pietrich z Wiednia. Friedler z Wiednia. Czicharez z Wiednia.

**Hotel Warszawski.**

Pp. I. Kokowski z Szczucina L. Aksentowicz z Budzanowa. Dr. Fried z Bóbrki. Andrzyjowski z Przemyśla.

**Hotel Angielski.**

Pp. A. hr. Piniński z Wołynia. S. Kossecki z Przemyśla. S Kutowski z Rudy B. Gumiński z Doliny. F. Kuszel z Rossyi. M. Rybczyński ze Stanisławowa. F. Kraetschmar z Drohobycza.

---

### Wykaz

wyciągniętych w dniu 12 lipca 1882 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

**21 51 31 10 12**

Następne ciągnienia przypadają w dniu 26 lipca i 9 sierpnia 1882.

**Z c. k. urzędu loteryjnego.**



---

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 lipca 1882.

| | | płacą zł. ct. | żądają zł. ct. |
|---|---|---|---|
| | | walutą austr. | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | bez kupona | 315 75 | 319 — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | bez kupona | 171 — | 174 — |
| Banku hip. galic po 200 zł. w. a. | bez kupona | 304 — | 309 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | bez kupona | 247 — | 252 — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 99 85 | 100 85 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 91 75 | 93 60 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | bez kupona bieżącego | 99 85 | 100 85 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l. | bez kupona bieżącego | 87 — | 88 25 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 101 90 | 102 90 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 99 — | 100 — |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | bez kupona bieżącego | 100 80 | 101 80 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a. | bez kupona bieżącego | 101 50 | 103 — |
| „ „ „ „ „ 5 pr. w.a. | bez kupona bieżącego | 95 — | 96 — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | | — — | — — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | | 99 60 | 100 60 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | | 100 — | 101 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | | 101 — | 102 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | | 19 — | 21 — |
| „ „ Stanisławowa | | 23 50 | 25 50 |
| **6. Monety.** | | | |
| Dukat holenderski | | 5 58 | 5 68 |
| Dukat cesarski | | 5 59 | 5 70 |
| Napoleondor | | 9 54 | 9 64 |
| Półimperyał | | 9 81 | 9 92 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 52 | 1 62 |
| „ „ papierowy | | 1 18¼ | 1 20¼ |
| 100 marek niemieckich | | 58 65 | 59 40 |
| Srebro | | — — | — — |
| Kupony w srebrze | | — — | — — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 lipca 1882.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 77.05 | 77.20 |
| luty-sierpień | 77.05 | 77.20 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 77.90 | 78.10 |
| kwiecień-październik | 77.95 | 78.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. | 119.75 | 120.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 131.20 | 131.70 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 136.75 | 137.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 172.— | 172.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 171.— | 172.— |
| Renty Com. po 42 lir austr. | 34.— | 35.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 147.— | 147.50 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 93.10 | 93 25 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr. | 95.25 | 95.35 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 108.50 | —.— |
| Bukowiny | 99. — | 100.— |
| Galicyi | 99.50 | 100.— |
| Niższej Austryi | 105.50 | 107.— |
| Siedmiogrodu | 98.25 | 98.75 |
| Węgier | 98.50 | 99.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 123.50 | 124 — |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 325.20 | 325.60 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 862.— | 866.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 825.— | 826.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 568.— | 570.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 213.50 | 214.25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 złr. m. k. | 2697.— | 2702 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 318.25 | 318.75 |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 172.50 | 173.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k | 329 25 | 329.75 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 134.75 | 135 25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 162.— | 162 50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 101.50 | 102.— |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 100.— | 100.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 101.— | 102.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7pr. | 105.— | 106.— |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 92.— | 93.— |
| „ „ „ „ po 5 proct. | 100.20 | 100.60 |
| „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 100.20 | 100.60 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 102 25 | 102.75 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. | 101.75 | 102.50 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 101.25 | 101.45 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 101.25 | 102.75 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 96 50 | 97.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 94.50 | 95.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 105.50 | —.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101.75 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 100.80 | 101.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 94.50 | 95.— |
| z r. 1867 | 100.50 | —.— |
| z r. 1868 | 98.25 | 98.75 |
| z r. 1872 | 96.80 | 97.30 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 94.50 | 94.90 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 176.— | 176.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 40.75 | 41.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.50 | —.— |
| Losy miasta Krakowa | 20 — | 20 25 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.50 | 24.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 39.25 | 40 25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 38.75 | 39 25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 20.50 | 21.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 54.25 | 54 75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 46.25 | 46 75 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a. | 24.50 | 25.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 127.— | 127 50 |
| „ „ po 50 zł. w. a. | —.— | 63 25 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 30.75 | 31.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 39.50 | 40.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 120.65 | 120 85 |
| Paryż za 100 fr. | 47.95 — | 48 —.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.69.— | 5.71 — |
| „ pełnej wagi | 5.66.— | 5.68 — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.59.— | 9.59.50 |
| Rossyjski imperyał | 9.86.— | 9.88 — |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 lipca 1882

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 76 | 85 |
| „ „ „ w srebrze | 77 | 65 |
| Renta w złocie | 94 | 85 |
| Losy pożyczki z r. 1860 | 130 | 80 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 824 | — |
| „ „ kredytowego | 316 | 75 |
| Londyn | 120 | 80 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 58½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 69 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 95 |

# Licytacye.

L. 2586. (4782 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Wanga 206 zł. 99 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 4 sierpnia i 18 sierpnia 1882 o godz. 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 578 w Żołyni położonej, Antoniego i Cecyli Drzewickich własnej.

Cena wywołania wynosi 530 zł., wadyum 53 zł. a. w. Na powyższych terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie. Protokoły opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 7 maja 1882.

L. 6581. (4771 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Kasy oszczędności przeciw masie Piotra Wajdowicza o 210 zł. z pn. dnia 21 lipca i 21 sierpnia 1882 publiczna licytacya realności tu pod l. 39 i 40¼ położonej, nie niżej oceniania przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 5196 zł. Wadyum 520 zł. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na 28 sierpnia 1882. Reszta warunków w aktach registratury.

O tem zawiadamia się później weszłych wierzycieli tabularnych i tych, którymby uchwały w tej sprawie wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra Katzenellenbogena.

Stanisławów dnia 21 czerwca 1882.

L. 9292. (4778 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że w sporze Dawida Reiss przeciw spadkobiercom ś. p Semania Iwasiów pto 195 zł. a. w. z pn ku wydobyciu pretensyi, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi gospodarstwa pod l. k. 77 w Wisłowie położonego, a ciała tabularnego niestanowiącego, w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w pierwszym i drugim terminie wyżej lub za cenę wywołania, w trzecim także i niżej tej ceny atoli nie niżej wysokości długów ciążących, w tutejszo-sądowym lokalu nastąpi.

Cenę wywołania stanowi szacunek w kwocie 800 zł. a. w. Zakład wynosi 10 prc. od szacunku. Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w archiwum tusądowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 20 grudnia 1881.

L. 7550. (4703 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie obwieszcza, że w dniach 7 sierpnia, 7 września i 11 października 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności nietabularnej pod l. 17 w Bouszowie Stefana Cymbolisty własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 200 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. a. w. Akta licytacyjne i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bursztyn, dnia 28 grudnia 1881.

L. 7740. (4704 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie obwieszcza, że w dniach 7 sierpnia, 7 września i 11 października 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowy przetarg realności nietabularnej w Czerniowie pod l. k. 70, Michała Fedków, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 100 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. a. w. Akt i warunki licytacyi można przejrzeć w sądzie.

Bursztyn, dnia 21 grudnia 1881.

L. 38818. (4760 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w zaleszczyckim okręgu budowniczym, w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w Starostwie w Zaleszczykach w dniu 24 lipca 1882 r. powtórna licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi:

na gościniec podolski 2078 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej . 7060 zł. 31 ct.

na gościniec pokucki 1720 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej . 6194 zł. 40 ct.

Razem 3798 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej . . . . 13254 zł. 71 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procent wadyum sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 lipca 1882.

L. 38522. (4759 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego dla przestrzeni gościńca brzeżańskiego od 42 włącznie do 50 kilometra w dwuletnim okresie 1883 — 1884 przeprowadzoną będzie na dniu 24 lipca 1882 w c. k. Starostwie w Brzeżanach publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1882 wynosi 500 metrów sześć. w cenie fiskalnej 1408 zł. 20 ct.

Bliższe warunki dostawy tej dotyczące przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct i 5 procent wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami w terminie powyższym do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 1 lipca 1882.

L. 37344. (4758 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy do kilometrów 281—308 podbeskidzkiego i 29—35 pokuckiego gościńca państwowego w kołomyjskim okręgu budown., na trzyletni okres 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w Starostwie w Kołomyi w dniu 19 lipca 1882 o godzinie 12 w południe licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi:

na gość. podbeskidzki 730 metr. sześcien. w kwocie fiskalnej . . . . 894 zł. 30 ct.

na gościniec pokucki 268 metr. sześć. w kw. fisk. . . 314 zł. 52 ct.

razem 998 metr. sześć. w kwocie fisk. 1208 zł. 82 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz szczegółowy zkąd materyał dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procent wadyum z ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 czerwca 1882.

L. 15719. (4740 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Wildhorna przeciw leżącej masie po Abrahamie Dawidzie Wagner o 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Wierzbowcu położonej, w wykazie hipotecznym l. 799 gminy Wierzbowiec zamieszczonej na 200 zł. a. w. oszacowanej, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent. Reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kossów, dnia 21 grudnia 1881.

L. 2332. (4753 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie resztującej pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom po ś. p. Mikołaju Kokoryło, Stefanowi i Ilkowi Kokoryłom pto 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 lipca, 25 sierpnia i 26 września 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 12 rep. 36 w Dźwiniaczu górnym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzeim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka, dnia 20 maja 1882.

L. 3827. (4744 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Abrahama Streit w kwocie 100 zł. a. w. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod k. n. 96 w Przenicznikach położona, w wyk. hip. n. 141 na imię dłużnika Wincentego Wysockiego zaintabulowana, w trzech terminach, mianowicie dnia 31 lipca, dnia 31 sierpnia i dnia 2 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 1167 zł. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wznosi 1167 zł. a. w., zaś wadyum 116 zł. 70 ct. a. w. Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, dnia 26 czerwca 1882.

L. 14916. (4751 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mosesa Wołoch przeciw Iwanowi Chimiak o 60 zł i 14 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu: 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana, publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Riczce pod l. k. 106 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na 450 zł. w. a. oszacowanej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 45 zł.

Bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kossów, 12 grudnia 1881.

L. 14915. (4750 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Mosesa Wołoch przeciw Chaimowi Ungar o 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu: 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1882, przymusowa sprzedaż realności Nr. 133 w Monasterzysku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Chaima Ungera własnej na 300 zł. oszacowanej. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

Kossów, 12 grudnia 1881.

L. 7741. (4705 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie obwieszcza, że w dniach 7 sierpnia, 7 września i 11 października 1882 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowy przetarg realności nietabularnej pod l. k. 7 w Żurowie, Jacka i Romana Berkiewiczów, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 150 zł. a. w. Cena szacunkowa wynosi 300 zł. a. w. Akta i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn, dnia 19 grudnia 1881.

L. 1786. (4708 3—3)

W dniach 17 sierpnia, 18 września i 19 października 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie 12 rat po 30 zł. i reszty kapitału 281 zł. 85 ct. z pn., c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Macieja i Franciszki Baranów należącej się, przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. 52 ks. gr. dla gminy Jaworzno objętej. Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 maja 1882.

L. 26676. (4720 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego 16896 zł. 94 ct. z przyn. odbędzie się dnia 7 września 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Salamona Verkaufa wedle dom. 222 pag. 251 nr. 1 haer i dom. 243 pag. 121 nr. 1 haer. należących realności pod nr. 376²/₄ i 846²/₄ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 100400 zł. sprzedane zostaną, i że jako wadyum kwota 5020 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomego z życia i pobytu wierzyciela hipotecznego Antoniego Kauczyńskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 stycznia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 5186. (4747 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że przedsięweźmie na dniu: 21go września 1882, o godzinie 10tej z rana w sali audencyonalnej onegoż sądu w sprawie egzekucyjnej Jakóba Lwów przeciw Sarze Herzberg o 1200 zł. w. a. z pn. relicytacyę części dóbr Burzyce stare i nowe obecnie na Sarę Herzberg wedle Dom. 490 pag 303 n. 3 haer. zapisanych w Samborskim powiecie położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3182 zł. 85 ct. w. a. sądownie wydobyta

Sprzedaż nastąpi na powyższym jednym terminie za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 319 zł. bądź w gotówce bądź w książeczkach kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub też w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich według kursu lecz nie wyżej nominalnej wartości.

Resztę warunków ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

O tem uwiadamia się strony tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po 27go kwietnia 1882 jakiekolwiek prawa rzeczowe za pośrednictwem tabuli względem rzeczonych części dóbr nabyli, i którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adwokata dra Ehrlicha tudzież przez edykta.

Sambor, 20go czerwca 1882.

L. 3052. (4736 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie odnośnie do edyktu z dnia 30 grudnia 1881 l. 6727 celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Adwokata w kwocie 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje ponownie egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 434 w Rzeszowie położonej, Edwarda Węgrzynka własnej wyznaczając je... termin licytacyjny w dniu: 2go sierpnia 1882 o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1174 zł. 95 ct. a wadyum 117 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w archiwum tutejszo sądowem.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 4023. (4765 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zacharjasza Schmerlera przeciw Janowi i Rozalii Köfer o 67 zł. z pn. odbędzie się na dniu 25 sierpnia, 15 września i 13 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Delatynie pod l. k. 501 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 360 zł. a. w. oszacowanej z tem, że takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 10 procent. Bliższe warunki mogą być t. s registaturze przejrzane.

Delatyn dnia 18 maja 1882.

L. 3080. (4766 1—3)

W dniu 16 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, przeprowadzi sąd z prawnym skutkiem terminu trzeciego przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 131 w Brzeżawie Pańka Pietruszyńskiego własnej, na rzecz Ozyasza Werner pto 26 zł. pod warunkami tusądową uchwałą z 25 października 1881 l. 4491 ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza dnia 3 czerwca 1882.

L. 13543. (4770 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 września i w dniu 12 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w sali komisyjnej gmachu sądowego na I piętrze, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 320 dz. I w Krakowie położonej, Aleksandra i Antoniny Papieskich własnej, pod następującemi warunkami:

Wadyum wynosi 617 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6170 zł. a. w.

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 października 1882 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą; dalsze zaś warunki w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O czem zawiadomienie otrzymują: c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Aleksander Papieski i Antonina Papieska, Magistrat miasta Krakowa, następnie wierzyciele hipoteczni: c. k. główny urząd podatkowy w Krakowie, c. k. Ekspozytura Prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem skarbu państwa podatkowego i należytościowego, tudzież uprzyw. wierzytelności; Józefa Rybczyńska, Natalia z Trojackich Langowa, Józef Langrock, Marya Rotter i wszyscy inni wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 5 maja 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dra Schöna i edykta.

Kraków dnia 22 czerwca 1882.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 27243. (4717 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Zygmuntowi Weisshausowi, że w sprawie Emanuela Scheina przeciw niemu o zapłacenie 1590 złr. austr. wal. z pn. dozwoloną została uchwałą ts. z dnia 29 kwietnia 1882 l. 18524 licytacya jego ruchomości i że celem doręczenia mu tej uchwały i następnych, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Standa, a tegoż zastępcą adwokata Dra Landesbergera.

Wzywa się zatem Zygmunta Weishausa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów 24 czerwca 1882.

L. 13451. (4686 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy na prośbę Szymona Ehrlicha celem amortyzacyi zaginionego wekslu z daty Kraków 17 maja 1881 na 260 złr. w. a. opiewającego, w trzy miesięcy od daty płatnego, przez Chaima Weinbergera na własne zlecenie wystawionego i na p. Samuela Praegera w Krakowie trassowanego, a przez Samuela Praegera jako akceptanta akceptowanego i zaopatrzonego indosem na rzecz Szymona Ehrlicha, wprowadza postępowanie amortyzacyjne.

Przeto wzywa się każdorazowego posiadacza wekslu w mowie będącego, by takowy w dniach 45 c. k. Sądowi krajowemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, na żądanie właściciela tegoż wekslu za nieistniejący uznanym będzie.

Kraków dnia 9 czerwca 1882

L. 6992. (4690 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Maryannę wdowę po Prokopie Lorenz z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Aleksander Janowski wniósł przeciw niej dnia 15 czerwca 1882 l. 6992 prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania, iż prenotacya sumy 200 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. $3^{3}/_{60}$ w Samborze dziel. lwow. ut. dom. II pag. 72 n. 2 on. uwidoczniona, jest usprawiedliwioną, albo że usprawiedliwienie jej jest w toku, i że prośba ta z wyznaczeniem terminu na dzień 4 sierpnia 1882 udzieloną została ustanowionemu kuratorowi dr. Jakóbowi Kohnowi w Samborze, którego zastępcą mianowany został dr. Budzynowski w Samborze.

Wzywa się przeto Maryannę wdowę po Prokopie Lorenz, aby sądowi swego zastępcę wskazała, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła, w przeciwnym bowiem razie skutki swego niedbalstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, dnia 20 czerwca 1882.

L. 3007. (4732 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Wojciecha Gobrzydowskiego, Franciszka Charewicza, Elżbietę de Łukinie recte de Lubnie Janicką i Jędrzeja Moszkiewicza recte Mostkiewicza, że przeciw nim wnieśli dnia 25 maja 1882 l. 3007 Franciszek i Władysław Kosterkiewicze pozew o orzeczenie, że prawo do żądania zapłaty sum 1070 zł. 420 zł., 1050 zł., 315 zł., i 12 zł. 64 ct. w. a. z ceny kupna $^{1}/_{3}$ części z części dóbr Załubińcze Borowskie, dawniej Honoraty Mierzwińskiej własnych, przez zadawnienie zgasło. W załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomo, przeto w celu zastępowania tych pozwanych tudzież ich możliwych sukcessorów z imienia i nazwiska nieznanych, na koszt i niebezpieczeństwo ich, ustanowiono kuratora tut adw. dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. dr. Schornsteina, z którym spór wytoczony według ustawy sądowej, przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszem tym pozwanym lub ich sukcessorom, aby w wyż wyrażonym czasie swą obronę wnieśli lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, lub innych środków ku obronie użyli, gdyż w razie zaniedbania tego, złe skutki wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 17 czerwca 1882.

L. 14084. (4729 1—3)

C. k. Sąd krajowy wskutek prośby Maryi Filek de pres $^{14}/_{6}$ 1882 N. 14084 wzywa wszystkich, w których posiadaniu zagubiona książeczka wkładkowa kasy Oszczędności Miasta Krakowa N. 40566 na imię Maryi Filek wystawiona, na łączną kwotę 31 zł. 1 ct. a. w. z procentami po $5^{0}/_{0}$ i $4^{1}/_{2}{}^{0}/_{0}$ opiewająca znajdować się może, aby takową w przeciągu sześciomiesięcznego terminu edyktalnego tut. c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, po upływie bowiem tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie tejże Maryi Filek za nieważną uznaną będzie.

Kraków dnia 23 czerwca 1882.

L. 28714. (4741 1—3)

Galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 6 lipca 1882 l. 28714 względem oznajmienia zapasów oleju mineralnego i uiszczenia przypadającego do takich zapasów pódatku.

Wedle §. 4 ustawy z dnia 26 maja 1882 D. u. p. Nr. 55 jest każda osoba, która posiadać będzie z dniem wejścia w życie powołanej ustawy t. j. z dniem 1 września 1882 zapas oleju mineralnego podatkowi podlegającego przewyższający 100 klgr. obowiązaną zapas taki najdalej do 3 dni t. j. dnia 3 września 1882 oznajmić i przypadający od zapasa takiego podatek opłacić. Strony zaś, które się trudnią handlem czyli sprzedażą olejów mineralnych, mają przez 60 dni od dnia wejścia w życie powołanej ustawy t.j. od dnia 1 września 1882 począwszy obowiązek, względem swych zapasów oleju mineralnego podatkowi podlegającego, skoro zapas 100 kilogr. przekracza, wykazywać się z pochodzenia lub opadkowania swego zapasu.

Oznajmienia na zapasy oleju mineralnego podatkowi podlegającego mają być do tego c. k. urzędu podatkowego wniesione, do którego odnośna miejscowość względem opłaty podatku gruntowego domowego i zarobkowego należy, a przy tem w urzędzie podatkowym ma być także podatek przypadający od oznajmionego zapasu oleju mineralnego uiszczonym.

Zatajenie zapasu oleju mineralnego podatkowi podlegającego przewyższającego 100 kilogr. karane będzie wedle ustawy karnej o przekroczeniach dochodowych.

Lwów dnia 6 lipca 1882.

L. 6727. (4639 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emili z Kossuthów Żuławskiej i Lubiny z Żuławskich Mieczkowskiej w sporze pisemnym Jana i Konstancyi hr. Stadnickich przeciw masie leżącej Adryana Augusta Amalryka 3 im. hr. Maillego, Emili i z Kossuthów Żuławskiej, Lubinie z Żuławskich Mieczkowskiej o wykreślenie i wyeliminowanie $^{5}/_{6}$ części sumy 1420 duk. holl. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Sędziszów z przyl. z dnia 31 grudnia 1836 l. 7903 na XVI miejscu dla Maryanny z Osuchowskich Żuławskiej kollokowanej i w galicyjskiej tabuli krajowej na resztującej cenie kupna dóbr Sędziszowa z przyl. inst 559 pag. 248 nr. 1 on. ad XV ciążącej z nadciężarami, kuratora ustanowił w osobie adwokata dra Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie, mają więc pomienione zapozwane do ustanowionego kuratora z odpowiednią informacyą się zgłosić, lub innego obrońcę sądowi wskazać.

W Tarnowie, dnia 10 czerwca 1882.

L. 20445. (4756 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia uchwały c. k. sądu krajowego wyższego z 26 kwietnia 1882 l. 6388, którą wydzielenie części gruntu w obszarze 1440□° z realności pod l. $455^{2}/_{4}$ i przydzielenie takowej do realności pod l. $457^{2}/_{4}$ własność Towarzystwa kontynentalnego niemieckiego gazowego w Dessau stanowiącej zarządzonem zostało, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Joanny z Grossmannów Langner, kuratorem adw. dr Dziubiński, a tegoż zastępcą adw. dr. Bobownik ustanowiony został i że rzeczona uchwała równocześnie kuratorowi się doręcza.

Lwów, dnia 3 czerwca 1882.

L. 1919. (4754 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Stefana Pachulicza z miejsca pobytu niewiadomego iż w sprawie dyrekcyi zakładu kred. włoś. we Lwowie przeciw niemu pto. 100 złr. a. w. zpn., celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 10 grudnia 1881, l 7936 i na przyszłość w tej sprawie wydać się mających, ustanowił p. Bronisława Osuchowskiego kuratorem, które mu nieobecny potrzebnej do bronienia informacyi udzielić lub innego zastępcy wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Turka, dnia 18 kwietnia 1882.

L. 30381. (4786 2—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Feliksowi Sietnickiemu, że przeciw niemu został dnia 10go lipca 1882 do l. 30381 na rzecz galic. Banku kredytowego wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Feliksa Sietnickiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Żukotyńskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Feliksa Sietnickiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 10go lipca 1882.

L. 13006. (4685)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w dniu 30 maja 1882 w Rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności. Wzajemna pomoc w Dobczycach z poręką nieograniczoną zarejestrowane.“

Stowarzyszenie to rządzić się będzie statutem z daty 28 sierpnia 1881, a zawiązało się celem dostarczenia swym członkom gotowizny na umiarkowany procent do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle, drogą wspólnego kredytu wszystkich członków stowarzyszenia; czas trwania jest nieoznaczony; zarząd sprawować będzie dyrekcya z trzech członków złożona: Józefa Bilińskiego, aptekarza i właściciela realności, Józefa Kołczyńskiego, dyrektora szkoły ludowej i właściciela realności i Stefana Michalskiego, kupca, wszystkich zamieszkałych w Dobczycach, którzy a ewentualnie ich zastępcy, statutem uprawnieni, wszelkie zobowiązania, ogłoszenia i t. p. od Towarzystwa pochodzące podpisywać będą i za zobowiązania się Towarzystwa względem osób trzecich wszyscy członkowie solidarnie całym majątkiem w myśl §53 i następnych ustawy z 9 kwietnia 1873 N. 70 Dz. u. p. odpowiadają, jednakże do ważności dokumentów na takie zobowiązania, obok firmy stowarzyszenia, podpisy wszystkich trzech członków dyrekcyi wymagane będą, wreszcie, że co się tyczy zaproszeń na zgromadzenia ogólne i t. p. ogłoszeń lub wezwań, takowe także od Rady zawiadowczej stowarzyszenia wychodzić mogą i przez tejże Rady prezesa i sekretarza będą podpisywane, mianowicie ks. Andrzeja Brańkę i Sebastyana Figlewicza.

Ogłoszenia od stowarzyszenia wychodzące ogłaszane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Kraków, 16 czerwca 1882.

L. 13007. (4625)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy stowarzyszeniu istniejącem pod firmą „Związek kredytowy przy Radzie powiatowej Krakowskiej“ wpisano, iż takowe ma być z dniem 1 lipca 1882 rozwiązane, a to w celu przeistoczenia tej instytucyi na „kasę powiatową oszczędności“ i że do przeprowadzenia likwidacyi obrano likwidatorami Jana Skirlińskiego, Adama Tańskiego i Sobiesława Gawrońskiego.

Kraków dnia 16 czerwca 1882.

L. 6027. (4485)

C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 1go czerwca 1882 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Mozes Schiffer'sche Dampfbrettsäge in Olszanica“.

Przemyśl, 7go czerwca 1882.

Z. 120 (4560)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der vom Alois Sladeczek, Eigenthümer einer Schnittwaarenhandlung in Biala angemeldeten Firma, welche derselbe zeichnen wird: "A. Sladeczek"

Wadowice, am 2 Juni 1882

L. 6436. (4745)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu, ogłasza iż dnia 10go czerwca 1882 wpisano do rejestru handlowego dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, dnia 22 marca 1882 odbytem, Kaźmierz hr. Łodzia Czarniecki dyrektorem a w miejsce tego ostatniego Stanisław Białobrzeski właściciel realności w Birczy zastępcą dyrektora wybrani zostali.

Przemyśl 14 czerwca 1882.

L. 567. (4730)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował dla 3 zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi w roku 1882 dnia 4 września o godzinie 9 rano się rozpoczynającej Prezydenta c. k. Sądu obwodowego, Przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami Przewodniczącego radców sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Józefa Doboszyńskiego i Franciszka Barańskiego

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Kołomyja 8 lipca 1882.

L 273. (4624 3—3)

Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryana Chwalibogowskiego, że uchwałą z dnia 14 stycznia 1881 l. 430 dozwoloną została intabulacya ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego dla sumy 3949 zł. 66 ct. w. a. w stanie biernym dóbr Niegoszowice ze Sowiarką na rzecz jego zaintabulowanej dla pożyczki w kwocie 40.000 zł w Banku hipotecznym galic. zaciągnąć się mającej, zaś uchwałą z 14 stycznia 1881 l. 518 dozwolonem zostało odmazanie sumy 2949 zł. z większej sumy 3949 zł. na rzecz jego zaintabulowanej w stanie biernym tychże dóbr.

Gdy miejsce pobytu p. Maryana Chwalibogowskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Artura Leo z podstawieniem p. adw. dra Władysława Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem p. Maryanowi Chwalibogowskiemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 7 stycznia 1882.

L. 5997. (4748)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż uchwałą Rady nadzorczej spółki handlowo-rolniczej w Stanisławowie z 5go kwietnia po rezygnacyi dyrektora Zbigniewa Cieńskiego pana Zygmunta Małachowskiego dyrektorem zamianowano.

Stanisławów 31 maja 1882.

L. 6132. (4739)

C. k. sąd pow. miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Sledzia w sprawie egzekucyjnej Maryanny Fornalowej o 11 zł. zpn. kuratorem adwokata dr. Busia z zastępstwem adwokata dr. Psarskiego ustanowił, który aż do zgłoszenia się Franciszka Sledzia praw tegoż przestrzegać będzie.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1882.

L. 3990. (4484 3—3)

Na dniu 20 kwietnia 1880 zmarła w Tuchowie Katarzyna Mikosińska gdy miejsce pobytu współspadkobiercy Jana Mikosińskiego nie jest wiadomem, wzywa się takowego, ażeby w przeciągu 1 roku 6 tygodni o swoim pobycie c. k. sąd lub kuratora ustanowionego p. Stanisława Mikosińskiego uwiadomił, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem będzie przeprowadzoną. C. k. sąd powiatowy

W Tuchowie, dnia 17 grudnia 1881

L. 3507 (4487 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Billig, że Isaak Kolischer wniósł przeciw niemu imieniem nieletniej córki Feigi Kolischer pozew de praes 18 kwietnia 1882 l. 3507, który do ustnej rozprawy zadekretowany został, i że dla niego adw. dr. Flakowicz z Gródka kuratorem ustanowiony został.

Jest tedy rzeczą Abrahama Billig zgłosić się wcześnie u swego kuratora i temuż potrzebnych informacyi udzielić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. sąd powiatowy

Gródek, 25 kwietnia 1882.

L. 1781. (4489 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Maryę Bazar z domu Bazar właścicielkę ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 60 gminy Nastasowa objętego, z miejsca pobytu niewiadomą, że na wniosek Michała Bazara ustanawia się dla niej celem przeprowadzenia postępowania ustawą z dnia 25 lipca 1871 l. 96 przepisanego względem zgłoszonego przez Michała Bazara sub. praes. 24 lutego 1882 l. 811 prawa własności do parcel gruntowych l. l. 4261, 4262/2 rzeczonem ciałem hipotecznem objętych kuratorem Jana Rakoczego, temuż zgłoszenie prawa własności Michała Bazara de praes 24 lutego 1882 l. 811 doręcza się i do rozprawy w myśl §. 8 powołanej ustawy termin ponowny na dzień 24 sierpnia 1882 godzinę 9 z rana wyznacza się, na który Michała Bazara i nieobecną Maryę Bazar z domu Bazar do rąk kuratora i przez edykt niniejszy zawzywa.

Mikulińce, dnia 8 maja 1882.

L. 2793. (4539 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Mereczyńskiego, iż w dniu 22 maja 1882 wnieśli Jacenty Dutkiewicz, Maryanna Ekertowa, Anastazya Dutkiewicz i Anna Dutkiewicz prośbę o nakaz opuszczenia z dniem 20 czerwca 1882 realności pod l. 100 w Zakliczynie przez nią najętej, i że dla niego kuratorem c. k. notaryusz w Wojniczu Podsoński ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego

Wojnicz, dnia 25 maja 1882.

# Obwieszczenie.

L 3710/pr. (4685)

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego **Krakowskiego** ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni wspólwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. starosty w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 30 czerwca 1882.

# Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego:

## Krakowskiego.

| Imię i nazwizko wyborcy | Nazwa tabularnej posiadłości |
|---|---|
| Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Albrecht | Kamecznica, Peweł mała, Rycerka, Sól z Nieledwią i Szarem, Ujsoły, Wieprz ad Żywiec c. att. Bystra, Bruśnik, Ciecina, Cisiec, Czernichów, Juszczyna, Lipowa, Leśna stara i nowa, Międzybrodzie ad Żywiec, Milówka, Ostre, Pietrzykowice, Radziechów, Sienna, Słotwina, Zywiec stary, Trześnia, Zabłocie, Zadzieło, Zarzecze, Żabnica, Zywiec c. att. Hucisko, Isep, Teleśnia, Korbielów, Koszarowa, Krzyżowa, Motne, Peweł wielka, Przyborów, Przyłęków, Sporysz, Sopotnia wielka i mała, Świnia, Trzebinie, Bestwina, Bestwinka, Biała (przedmieście), Brzeszcze, Czaniec, Dańkowice, Jawiszowice, Janowice, Kaniow, Komonowice, Lipnik, Międzybrodzie lipnickie, Porąbka, Przeciszyn, Skidzin, Straconka, Wilczkowice, Maków z przyl. Biała, Grzechinia, Skawina czyli Skawica, Zawoja, Kojszówka, Wieprzec, Juszczyn, Osielec i Sydzina z adwokacyą Sydzina i adwokacyą Koyszówka. |
| Atteslaender Anna | Pleszów. |
| Armałowicz Feliks | Bytomsko, Łąkta górna. |
| Badeniowa z Wężyków Helena | Wadow. |
| Badeni Stanisław | Grabie, Zymbrzeg, Branice c. att. |
| Bader Maksymilian | Garlica murowana. |
| Baranowscy Józef i Maryanna | Trzebinia. |
| Barber Jakób | Porąbka iwkowska i Iwkowa część III. |
| Bartel Czesław | Jankowice. |
| Baruch Gustaw | Łagiewniki. |
| Baum Ferdynand br. | Radocza. |
| Baum Józef br. | Kopytówka, Brzezinka. |
| Bracia miłosierdzia w Zebrzydowicach | Zebrzydowice. |
| Branickiego Aleksandra hr. masa spadkowa | Slemień c att. Gilowice, Kocoń, Kurów, Las, Peweł, Pewełka, Slemień rychwałdski, Sucha c. att. Krzeszów, Lachowice, Kuków, Stryszowa, Sucha i Tarnawa. |
| Brandys Stanisław | Wielkie drogi, Barwald średni, Brody, Brzeznica c. att. Bugaj, Kalwarya, Poręba, Przytkowice, Stanisław górny, Wysoka, Staw dworski w Barwałdzie dolnym. |
| Benedyktynek konwent w Staniątkach | Ochmanów, Staniątki, Suchoraba, Węgrzce, Podborze, Słomiróg, Zakrzów, Brzeźnica, Gorzków stary, Kółko, Podłęże, Łazy, Łęzkowice, Chrość. |
| Benoe Atanazy | Klęczany, Marszowice, Niegowice. |
| Benoe Justyna | Stróże, Borowa, Wola, Stróżka, Zakliczyn, Zdonie. |
| Beym Albin | Sułkow i Wola Sułkowska. |
| Biesiadecka z Rychlickich Michalina, dożywotniczka | Skotniki. |
| Biesiadecki Stanisław dr. | Łobzów, Gramatyka. |
| Bilińska Wiktorya dożywotniczka | Raciechowice. |
| Bilińscy Stanisław i małoletni Włodzimierz | Kwapinka i Mierzyn. |
| Bobrowski Karol hr. | Andrychów c. att. Sułkowice, Targonica, Wieprz, Brzezina czyli Brzezinka. |
| Bobrowska Teresa hr. dożywotniczka (fundacya Hallera) | Dwory, Monowice. |
| Bobrowski Wincenty | Rudze. |
| Boguszewski Antoni | Strzelce małe, Szczurowa. |
| Böhm Otmar | Janowice. |
| Bondi Karolina, Karol, Ludwik, Leopold, Aleksander i Leopold | Jodłówka, Krzeczów i Rzezawa. |
| Borkowska Adela hr. | Osiek. |
| Brzezińscy Julian i Ewelina z Morawskich Dunin | Łażan i Wola podłażańska. |
| Brzeski Wiktor | Brzezie szlacheckie |
| Bzowscy Wiktorya (dożywotniczka), Julia, Stanisław, Marceli i Aleksander | Zabawa, Podwale, Zdarzec. |
| Bzowski Bogusław | Lipnik, Zasań, Droginia z Bamowicami. |
| Bulowski Jerzy | Pisarzowice górne. |
| Burda Józef | Pisarzowice dolne. |
| Chałcarz Jakób ksiądz i masa spadkowa Jędrzeja Kozickiego | Chronów część „Kudelszczyzna“ zwana. |
| Chrzanowski Wojciech | Popędzyna |
| Chwalibóg Wanda | Grojec, Zaborze, Wojnicz z przyległ. Zamcście Ratnawa i Browar Wojnicki, Przybysławice z przyl. Marcinkowice. |
| Chwalibogowski Aleksander | Gaj z przyl. Kotarbówka i Bryczyna górna. |
| Chwalibogowski Kazimierz | Niegoszowice z przyl Sowiarka. |
| Chwalibogowski Czesław i Leon, Weiglowa z Chwalibogowskich Władysława, małoletni | Brzezie narodowe. |
| Czartoryski Marceli książe | Wola justowska |
| Czetsch Lindenwald Karol | Bierzanow, Kaim. |
| Czetsch Lindenwald Henryk | Kobiernice. |
| Cystersów konwent w Mogile | Czyżyny, Mogiła, Zesławice. |
| Dąbski Gustaw i Marya z Lgockich Brzeska | Chrząstowice. |
| Dąbska z Niedzielskich Helena | Zaborów, Kwików i Pojawie. |
| Dąbska Joanna | Zakrzów. |
| Dąbscy Henryk i Gustaw, Konstancya Sobolewska Schänkerowie Joachim i Liebe | Oświęcim z przyl. Babice, Brzoszkowice. |
| Dąbska Marya | Kosowa i Chrząstowice część. |
| Damesk Zuzanna | Lubomierz. |
| Darowskie Marya i Zofia | Mylnicki. |
| Dąbska Zofia z Lgockich | Jaśkowice. |
| Dębicki Juliusz hr. | Nieznanowice i Jaroszówka. |
| Dębicka Klementyna hr. | Pierzchow, Pierzchowiec. |
| Dobrzyński Tytus | Jurkow, Tworkowa, Wytrzyska. |
| Dom ubogich fundacyi imienia Ludwika i Anny Helclów | Wola radłowska, Wał, Ruda, Biskupice, Niedzieliska, Borzęcin i Borzęcinek, Bogumiłowice, Bidoliny, Bielcza, Dębina, Radłow, Niwka, Rajsko, Łętowice. |
| Drohojewski Tytus | Półwieś, Ryczów, Woźniki, Zygodowice. |
| Dobner de Dobenau Karol | Barwald gorny. |
| Dominikanów konwent w Krakowie | Prądnik czerwony. |
| Dunikowski Jan | Wojakowa. |
| Dunin z Bobrowskich Albina | Głębowice dolne. |
| Dunin Stanisław | Gierałtowiczki. |
| Dydyński Maryan | Raciborsko z przyl. Witkowice. |
| Dzianotowie Stanisław i Aniela | Aleksandrowice. |
| Dziekan katedralny krakowski | Kobylany z przyl. Brzezinka. |
| Dzięgielowscy Maksymilian i Ksawera | Korabniki górne i dolne. |
| Etterlein Władysław i Olga z bar. Gostkowskich | Górka. |
| Franciszkanek konwent (św. Andrzeja w Krakowie | Regulice, Dziekanowice, Sudole. |
| Feil Józefa | Podolany, Zręczyce. |
| Feintuch Stanisław | Przegorzały szlacheckie. |
| Fibauser Stanisława, Bielowska Eugenia, Habichtowa z Fibauserów Wanda, Grossowa z Fibauserów Róża, Gross Franciszek Fibauser Bogumila małoletnia, Fibausera Henryka masa spadkowa | Gdów VI scheda. |
| Fischer Jan Franciszek | Gorzeń dolny, Jaroszowice. |
| Florkiewicz Eliasz | Więckowice, Dulowa, Karniowice, Młoszowa. |
| Foltański Feliks | Kańczuga. |
| Grabczyńska Michalina | Cerekiew, Bessów, Czasławiec. |
| Grabowskie Felicya i Zuzanna | Konary. |
| Grabowska Franciszka dożywotniczka | Chorągwica. |
| Gwarectwo jaworznickie | Jaworzno z przyl. Długoszyn i Podłęże, Byczyna folwark i wieś, Dąbrowa narodowa, Szczakowa, Jeleń z wójtowstwem Luszowice i Góra Luszowska, Ciężkowice wieś i folwark. |
| Giebułtowscy Konrad i Helena, i Wnorowski Adam | Lapanów |
| Glasowie Jakób i Dawid | Płaza z przyl. Nieporaż i Obłaszki. |
| Gniewiński Jan | Wakowice, Biadoliny. |
| Goldberg Juda | Sufczyn. |
| Gorczyński Bronisław | Brzeźnica, Marcyporęba, Wysoka, Łgota. |
| Gorczyński Józef | Marcyporęba część, Nowedwory. |
| Gorczyńska Rozalia małoletnia | Styszów. |
| Gorczyńska Marya | Sawa. |
| Gorkiewicz Jan | Witanowice dolne. |
| Gostkowska Walerya bar. | Lusławice małe. |
| Gostkowski Aleksander | Tomice, Frydrychowice. |
| Götz Jan | Okocim. |
| Gross de Rosenburg Karol | Wola mieszkowska. |
| Grzesiccy Jan i Barbara | Kobylec części „Borowicka i Studzianka“ zwana. |
| Günther Edward | Facimiech, Krzęcin. |
| Güntherowie Marya, Helena, Władysław, Ludwika, Kazimierz, Jadwiga, Justyna i Wanda | Dołęga. |
| Gurniak Jerzy | Nidek. |
| Haempl Karol | Malec. |
| Haller Władysław | Polanka Haller, Gołuchowice. |
| Haller Hallenburg Henryk | Jurczyce. |
| Haldziński Antoni | Czyżów, Zborczyce. |
| Helcel de Sternstein Floryan | Górka szlachecka, Trzebionka i Włość pod lasem, folwark Miechów. |
| Helcel Anna | Radłów, Biadoliny radlskie, Bielcza, Bogumiłowice, Dołęga, Łętowice, Niwka, Rajsko. |
| Holländer Mendel i Schenker Mojżesz | Międzybrodzie. |
| Hom Andrzej | Twierdza ad Wieprz. |
| Homolaczowie Wilhelm, Edward, Bronisław, i Klementyna Grodzicka | Gnojnik, Gnojnik część. Gurka czyli Gołuchwszczyzna zwana. |
| Homolacz Stanisław | Balice, Lewniowa, Dąbrówka, Dębina. |

| Imię i nazwisko wyborcy | Nazwa tabularnej posiadłości |
|---|---|
| Horna Zygmunta masa spadkowa i Horn Nepomucena | Borek fałęcki. |
| Horoch Kajetan bar. | Siepraw i Kawęciny. |
| Hoszowski Konstanty | Chełm. |
| Humborg Karol | Halcnow. |
| Jakubowicz Mieczysław, Honorata z Jakubowiczów Balkowa, Stanisław, Władysław Jakubowiczowie i Franciszka z Jakubowiczów Matyasowa | Sosnowice i Łęcze (część) |
| Jakubowski Saturnin dr. | Kierlikówka. |
| Jankowski Karol | Starawieś dolna. |
| Jasińscy Sylwester i Aniela | Bieńkowice. |
| Jastrzębski Edmund | Dębno, Biadoliny szlacheckie, Jastew, Perła, Sterkowice, Wola dębna. |
| Jaworski Jan | Krakuszowice. |
| John August | Prusy. |
| Jordanowa Franciszka | Sidzina. |
| Jordanowej Apolonii masa spadkowa | Więckowice, Grabna, Rudka. |
| Kraków probostwo ś. Floryana | Bieńczyce. |
| Kraków kościół P. Maryi | Bronowice małe. |
| Kraków szpital ś. Łazarza | Ręczna, Prądnik czerwony część. |
| Krasicki Kazimierz hr. | Jasień, Grądy, Pomianowa. |
| Krasuski Antoni | Piaski Drużków. |
| Kałuski Stefan | Zegartowice z przyl. Kwasowice, Bigoszówka i Krzesławice. |
| Kamedułów Klasztor na Bielanach | Bielany, Mników i Mnikowek. |
| Kanonicy laterańscy w Krakowie | Kamień, Przeginia duchowna. |
| Krakowskie biskupstwo | Sulechów i Zastów. |
| Krakowska kapituła katedralna | Bosutów, Grembałów, Raciborowice, Witkowice, Rudawa, Głębinów. |
| Karmelitów konwent w Czerny | Czerna, Paczołtowice, Siedlec z przyl. Zbik. |
| Kępińska Anastazya | Moszczanica c. att. Kocierz ad Moszczanica, Łysina, Szczurowa. |
| Knesek Karol | Chorowice i Bryczyna |
| Kriegshaber Karolina | Niedary, Uście solne. |
| Kwieciński Józef | Sławkowice. |
| Kochanowska Ludwika | Olszyny, Roztoka, Sukmanie. |
| Komar Henryk | Ostrów nobile. |
| Konopka Andrzej bar. | Borek szlachecki i część dóbr Borek szlachecki „Rogoszczyzna i Grabiańszczyzna" zwane. |
| Konopki Feliksa bar. masa spadkowa | Miechowice czyli Mnichowice wielkie, Wietrzychowice z przyl. Jadowniki i Mokre, Swarzów. |
| Konopka Henryk bar. | Wrząsowice. |
| Konopka Józef | Mogilany, Kuleszów, Głogoczew. |
| Konopka Julian | Modlnica wielka. |
| Konopka Roman | Tomaszowice, Podskolany. |
| Kopfowa z Przyborowskich Attala | Stojowice. |
| Kopf Józefa | Zakliczyn. |
| Kopfowa Marya z Bilińskich | Raciechowice część, Sosnów. |
| Klucka Malwina | Kozy. |
| Kwiecińscy Antoni i Wanda z Cybulskich | Grajow. |
| Łącka Antonina | Mętków, Wygiełzów. |
| Lanckroński Wiktor hr. | Falkowice, Gdów, Kędzierzynka. |
| Lariss Edmund bar. | Bujaków, Bulewice, Hecznarowice, Nowa wieś. |
| Lasocki hr. Czesław | Spytkowice. |
| Lasocki Bronisław | Dębniki. |
| Lasiński Franciszek | Przyborów, Łąki, Ruda, Rysie. |
| Lasko Wincenty | Wrzępia z przyl. Michale, Radziejów. |
| Lasotowie Józef i Katarzyna i Rakowskiego Jana masa spadkowa | Tymowa część. |
| Lebowski Oswald | Wola przesmykowska, Kopacze. |
| Łempicka z Mihałowskich Marya | Krzysztoforzyce. |
| Leśniak Jakób | Wróblowice. |
| Lewartowski Roman bar. | Dobrocierz górny i Dobrocierz część Nawsie zwana. |
| Lipczyńska Marya | Karniow. |
| Lipowski Adolf bar. | Nizowa, Winiary, Hucisko, Rudnik. |
| Lgoccy Kazimierz i Kamila | Królówka, Lipnica górna i dolna. |
| Lubomierska Cecylia księżna | Bieńkówka, Bogdanówka, Borzęta, Bysina, Dolnawieś, Jasienica, Krzeczonów, Krzeszów, Lubień, Pcim, Polanka, Rudnik, Stróża, Tenczyn, Trzebunia, Więciorka, Zawadka, Przegorzał część. |
| Łucki Leon | Chronów część |
| Machalski Maksymilian Dr. | Sciejowice, Dąbrowa. |
| Marfiewicz Antoni | Brzesko, Brzozowice, Jadowniki, Maszkienice i Słotwina. |
| Marasse Adam | Tworkowa, Markowa. Jurków, Wytrzyska. |
| Matejko Jan | Krzesławice. |
| Maisner Tytus | Brzezowa, Wieruszyce, Wola wieruszycka. |
| Merczyński Emil Dr. | Wesołów. |
| Mieroszewska Julia hr. | Poremba wielka. |
| Mieroszewski Stanisław hr. | Bolechowice, Karniowice. |
| Miętuszewska Aniela | Pawlikowice, Rożnowa, Tuszyce i Miętniów część Osada za Laskowcem zwana. |
| Michałowscy Antoni i Leokadya | Okrajnik, Oczków, Łukawica. |
| Millit Szaja | Bodzanów. |
| Migula Oswald | Sanka. |
| Milewski Alfred | Rychwald z przyl. Piekary. |
| Mogiła rz. k. probostwo | Wróżenice. |
| Montleart Maurycy książe | Baczyn, Budzów, Harbutowice, Jastrzębie, Izdebnik, Lanckorona, Leśnica, Palcza, Zakrzów, Biertowice, Jachówka, Sulkowice. |
| Montleart Augusta księżna | Krzyszkowice i Zawada Szembek. |
| Monderera Abelarda masa spadkowa | Gierczyce, Nieszkowice, Buszyna, Sokolki i Kopaniny Górka część. |
| Morawiecki Wojciech | Kunice. |
| Neumayer Franciszek | Klecza dolna i średnia. |
| Neumayer Karol Józef dw. im. | Roków z folwarkiem Swoboda, Wilanowice część. |
| Niedzielski Erazm | Bogucice, Strumiany, Kokotów, Czarnochowice, Śledziejowice. |
| Niedzielski Stanisław | Zabawa. |
| Niwicka z Gostkowskich Wanda | Podjasień z przyl. Rybie stare. |
| Niwicki Teodor | Ujazd |
| Norbertanek konwent w Krakowie (na Zwierzyńcu) | Modlniczka, Zabierzów, Grotowa, Jezierzany, Olszanica, Wołowice, Zwierzyniec, Bibice, Lubocza, Czatkowice. |

| Imię i nazwisko wyborcy | Nazwa tabularnej posiadłości |
|---|---|
| Oraczewscy Edmund, Stanisław, Helena i Bzowska Emilia | Kawiec czyli Kawie, Kawiec krakowski. |
| Ostrzeszewicze Kasper i Stefania | Mistrzowice. |
| Oświęcimskie probostwo | Włosienica. |
| Oszacki Stanisław | Czechówka. |
| Ożegalscy Józef, Helena, małoletni Władysław, Kazimierz Maryanna, Anna, Aleksandra i Jadwiga, tudzież Józefa Ożegalska dożywotniczka | Kamionna i Pasierbiec. |
| Ożegalska Jadwiga | Bolechowice. |
| Padlewscy Władysław i Marya | Barczków. |
| Padlewscy Józef i Amalia | Libertów. |
| Paszkowski Franciszek | Tonie. |
| Pawełka Józef | Podolany. |
| Pęgowskiego Władysława masa spadkowa | Sobolów. |
| Pleszowski Jan | Przybradź część I i II. |
| Primavesi Klementyna | Buczkowice, Łodygowice, Mikuszowice, Rybarzowice, Szczyrk, Wilkowice. |
| Primavesi Teodor | Rajcza. |
| Podczaska Stanisława | Pogorzyce. |
| Popiel Paweł | Kępa rusiecka, Przylaszek rusiecki, Ruszcza. |
| Popielowa z Wiercińskich Paulina | Zielonki część. |
| Popiel Konstanty | Górka osiecka. |
| Popielowa Marya | Zbydniów. |
| Popławska Anna | Liplas. |
| Potocka z Branickich Katarzyna hrab. dożywotniczka | Spytkowice, Miejsce, Bachowice, Brodło, Czerna, Czyżówka, Filipowice, Frywald, Grojec, Krzeszowice, Lgota, Mirow, Myślachowice, Nielepice, Nowagóra, Oklesna, Ostrężnica, Pisary, Psary, Rudno, Siersza, Tenczynek, Wodna Wola filipowska, Zaleś, Zary, Dobie, Baczyń, Brzoskwinia, Budzyń, Cholerzyn, Chrosno, Morawica, Russocice, Grodzisko. |
| Potockiej Julii hrab. masa spadkowa | Wyciąże. |
| Przychocka Anna bar. | Bilczyce, Surawki. |
| Plessnerowie Józef i Henie | Łazy |
| Radomyska Felicya z Marynowskich | Tarnawa |
| Rappaport Leon | Brzącowice. |
| Reinerowie Kasper i Józefa | Ujazd |
| Religijny Eundusz | Buków, Gołkowice, Kostrze, Opatkowice, Brzozów, Samborek, Sidzina, Tyniec, Łączany, (Pozowice,) Siedliska, Uszew, Biesiadki, Doły, Jaworsko, Soniowy, Łysagóra, Porąbka uszewska, Ruda, Zawada, Zerkow, Niepołomice i Chobot, Bogu ice, Damienice, Dzwinia, Grobla, Kolanów, Mikluszowice, Okulice, Swiniary, Trawniki, Wola dźwińska, Zabierzów, Zabierzowska Wola, Targowisko, Wola batorska, Ksiarnie, Siedlec, Chełm, Łapczyce, Wyżyce, Bełno, Trzciana. |
| Rogojski Leonard | Kąty, Druszkow pusty, Grabie. |
| Roitberg Fridolin | Koźmice wielkie, Bugaj. |
| Romer Feliks hrabr. | Węgłówka, Wierzbanowa, Wiszniowa. |
| Romer Michał | Wiatowice. |
| Romerowa Eugenia | Ochodza i Stanisław. |
| Romer Adam hr. | Inwald, Zagórnik, |
| Roztworowski Feliks | Górka narodowa. |
| Rotworowski Joachim | Rybna. |
| Rozmanithowie Marya Józefa dw. im. i Antoni | Rakowiec. |
| Schütz Adolf | Płoki. |
| Slapa Władysław, Józef, Konstatanty 3 im. małoletni | Lusina. |
| Śliwińscy Bronisław Józef i Aleksander małoletni | Kossocice, Soboniewice, Strzałkowice i Sikorskie. |
| Sławiński Przecław | Klecza górna. |
| Smiałowski Antoni | Witkowice. |
| Stadnicki Jan hr. | Wielkawieś, Milówka. |
| Stadnicki Józef Stanisław Felicyan 3 im. | Janowice c. att. |
| Starowiejski Jan | Piaski, Rząka. |
| Starowiejski Stanisław | Kurdwanów, Wola duchacka. |
| Straszewska Jadwiga | Zdrohec z przyl. Isep. |
| Stein Wilhelmina bar., masa spadkowa | Krzyszkowice. |
| Sternlicht Izak | Łąkta dolna. |
| Szalewskiego Jana. masa spadkowa | Krzyworzeka. |
| Serkowscy Emil i Rozalia | Jugowice. |
| Schimke Edward | Swinna poręba. |
| Schmitta Henryka, masa spadkowa | Bączałka, Krzywaczka. |
| Skirliński Jan | Kaszów, Liszki, Smierdząca, Nowa wieś szlachecka. |
| Slizowscy Feliksa, Władysław, Kamila, Marya, Sobiesław i Bolesław, małoletni | Zielonki. |
| Schöpf Sabina | Dobranowice, i Wola dobranowska. |
| Skorupka Leon, i małoletnie Jadwiga i Maryanna | Prokocim. |
| Sobolewski Marceli | Osieczany. |
| Szujscy Roman i Józefa ze Stobnickich | Tymowa części, Bołkowczyzna, Pawłowszczyzna i Baszówka zwane, tudzież Tymowa, II. scheda. |
| Stonawscy Ludwik, Marya, Karol, Aniela, Paweł i Hermina | Tomaszkowice. |
| Skutta Aleksander | Jawczyce. |
| Struszkiewicz Władysław Jan Karol, 3 im. | Leszczyna i Ciechówka. |
| Suckow Paweł | Rząska szlachecka. |
| Syrowy Wacław | Gwoździec średni czyli Dział. |
| Szczepanowski Aleksander | Bolęcin. |
| Szumańczowska Florentyna | Czulice. |
| Szumski Leopold | Filipowce z przyl. Dogale. |
| Tetschel Franciszek | Jaszczurowa, Jamnik, Mucharz. |
| Trembeckie Klementyna, i małoletnia Stefania | Zelczyn. |
| Trzeciak Henryk | Dąbrówka morska. |
| Tennenbaum Majer | Zatoka. |
| Thurm Wilhelmina Adelina, 2 im. | Boczów. |
| Tomaszewska z Fihauserów Leokadya i Darowska z Fihauserów Anastazya | Stadniki. |
| Tomalikowski Antoni | Wesołów. |
| Turnau Henryk | Brzezowa, Dobczyce, Kornatka. |
| Wątorek Piotr | Gruszów. |

| Imię i nazwisko wyborcy | Nazwa tabularnej posiadłości |
|---|---|
| Weisenbacha Huga, masa spadkowa | Sierradzka, Zonia. |
| Wężyka Leonarda, masa spadkowa | Bonczyn, Kopytówka, Paszkówka, Łękawica c. att. |
| Wężykowa Ludwika z hr. Żeleńskich | Tłuczań górna, Malejowa, Raba wyżna, Wysoka. |
| Wilkszewski Awit | Toporzysko. |
| Wilkoszewski Stefan | Bystra, Rawa wyżna. |
| Wiśniewski Romuald | Przebieczany. |
| Wiśnicz probostwo rzyms. kat. | Stradomka. |
| Wizytek konwent w Krakowie | Giebułtów z Trojadynem. |
| Włodka Romana, masa spadkowa | Sygneczów. |
| Włodkowie Zdzisław. i Albina z Götzów | Dąbrowica, Chrostowa, Wieniec, i Podgrodzie, Gosprzydowa, i Niewiarów i Podgrodzie część „Modrzejówka zwana. |
| Wodzicka Marya hrab. z hr. Potockich | Kościelniki z Przyl. Wolica, Stanisławice, z przyl. Wyciąże. |
| Wojezyński Feliks | Sułów i Dołki |
| Wysocki Józef | Polanka wielka. |
| Zakaszewska Julia | Olsza, Piaski. |
| Zakrzeńska z Gorczyńskich Marya | Dąbrówka, Ostatówka. |
| Zakrzewski Eustachy | Zborówek. |
| Zalescy Stanisław i Wanda | Węgrzce. |
| Zapalscy Józef, Antoni i Czesław, małoletni | Węgrzynowice |
| Zawadzcy Aloksander i Bronisława z Zelechowskich | Rzeszotary. |
| Znamięcka Teofila | Zembrzyce Skawce, Bodzów. |
| Zdzieńskiego Aleksaudra, masa spadkowa | Przewóz, Rybitwy. |
| Zdzieńscy Aleksader, Kazimierz i Stefan a, Skarzewska Marya, Berscy, Feliks, Leon, Jerzy, Aniela, Adam, i Sylwester, Pleszowscy Jan, Antoni, Jan, Wanda, Józefa, Kruszyńscy Leon, i Stanisław Balkowie, Władysław Dr., Zygmund i Marya, Jakubowicz Marya, Stadnicka Korona | Płaszów. |
| Żelichowski Stanisław | Nieprześnia |
| Zeliński Kazimierz | Cichawa. |
| Zeliński Stanisław | Brzezie, Dąbrowa, Szarów, Grodkowice, Łysokanie. |
| Zimmermanowie Mojżesz i Chana | Borek |
| Zwilling Karol | Rajsko. |
| Zwilling z Trembeckich Stefania, małoletn. | Zelczyn. |
| Zwilling Wincenty | Harmęże. |
| Zubrzyckiego Józefa, masa spadkowa | Kępanów. |
| Zubrzycki Julian | Chabówka, Ponice, Rabka, Rdzawka, Skomielna biała, Słonne, Zaryte. |
| Żuk Skarzewscy Adam Wojciech, 2 im. i Jan Tadeusz, 2 im. małoletni | Proszówka z przyl. Krzyżanowice i Wygoda. |
| Zduń Marya z Borowskich. | Bielanka, Raba wyżnia, Sieniawa, Naprawa, Skawa. |

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 30 czerwca 1882.

L. 1325. (4775 1—3)

C. k sąd powiatowy w Boryni uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Sofrona Buhryńca z Pohar, że Srul Hirsch z Krywego wniósł przeciw niemu dwa pozwy do l. 1325 i 1326 o zapłacenie 50 zł. w. a. z pn. i 50 zł. w. a z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej w tutejszym sądzie na dzień 27 lipca 1882 o 9 rano wyznaczonym i pozwanemu kurator w osobie Hrynia Iwankowicza z Pohar ustanowionym został, któremu to kuratorowi Sofron Buhryniec wszystko do obrony potrzebne dostarczyć lub też wcześnie sądowi innego zastępcę wskazać ma.

Borynia, 15 maja 1882.

L. 1391. (4774 1—3)

C. k sąd powiatowy w Boryni uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Ciucyka z Bahnowatego, że Josel Schindler z Jabłonowa wniósł przeciw niemu pozew do l. 1391 o zapłacenie kwot 28 zł 23 ct. w. a. 3 zł. w. a. i 5 zł. w. a. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 lipca 1882 o 9 rano wyznaczonym i jemu kurator w osobie Semiana Ciucyka z Bahnowatego ustanowionym został, któremu wszystko do obrony służące dostarczyć lub innego zastępcy sądowi wcześnie wskazać ma.

Borynia, 30 maja 1882.

L 6161. (4689 3—3)

C k Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Ludwika Swierczyńskiego przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Feliksowi Niedzwieckiemu o 300 złr. z pn. dla tegoż ostatniego na jego niebezpieczeństwo i koszta ustanowiono p. adw Dr. Holzera kuratorem ad actum, celem doręczenia przeprowadzenia dozwolonej na mocy prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 29 maja 1878 l. 7052, egzekucyi do nieruchomości dłużnika własnych.

O czem nieobecnego Feliksa Niedzwieckiego zawiadamia się z tem, aby lub ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił swe dowody, lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił

Przemyśl 14 czerwca 1882.

# Konkursa.

L. 6951/pr. (4784 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady c k lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego.

Zgłaszający się kandydaci mają swe podania zaopatrzone potrzebnymi dowodami wnieść przez swą władzę przełożoną względnie c. k. Starostwo najdalej do 20 sierpnia b. r.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10 lipca 1882.

L. 6543 (4757 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

Do tej posady przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy według ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnieść do Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 10 sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 1 lipca 1882.

# Księgi gruntowe.

L. 8224. (4769 1—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowej księgi hipotecznej górniczej dla następujących pól górniczych w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie otwarte, od 2 kwietnia 1882 za księgi hipoteczne górnicze uważane, w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie przeglądane być mogą.

I. dla pola górniczego „Gustaw“,

II. dla pola górniczego „Anna“,

każde o czterech miarach górniczych pojedynczych, na odkrycie poczynione na gruncie klasztornym Ojców Karmelitów, parcela klasztorna 909, w kole wyłączności górniczej Ech. l. 923 z r. 1880 każde płaszczyznę po 180 463.36 metrów kwadratowych obejmujące.

Od dnia 2 kwietnia 1882 wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości nową księgą hipoteczną górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c k. Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 17 sierpnia 1883 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się że, termin na powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne w miejsce których nowa księga wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 19 maja 1882.

L. 1947. (4768 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej górniczej dla następujących ciał górniczych w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie wygotowane z d. 22 stycznia 1882 za księgi hipoteczne górnicze, uważane w urzędzie hipotecznym Sądu krajowego w Krakowie przeglądane być mogą.

I. Pola górniczego „Małgorzata III.“ składającego się z czterech miar górniczych pojedynczych na odkrycie poczynione na gruncie Błażeja Stroza parc. kat. Nr 3280 w kole wyłączności górniczej l 989 z r. 1877 płaszczyznę 180464 metrów kwadrat obejmującego.

II dla pola górniczego, „Małgorzata IV.“ składającego się z czterech miar górniczych pojedynczych, na odkrycie poczynione na gruncie Jana Ciotczyka parc. kat Nr. 3050 w kole wyłączności górniczej E l. 988 z r. 1877 płaszczyznę 180666 metr. kwadr zawierającego.

III. Dla przymiaru do pola górniczego „Małgorzata I znajdującego się pomiędzy polami górniczem Jozefina i Małgorzata III. obejmującego we formie prostokątnego trójkąta płaszczyznę 2384 810 metr kwadratowych.

IV. Dla przymiaru do pola górniczego Małgorzata I. znajdującego się między polami górniczemi Laura i Małgorzata IV. obejmującego w formie prostokątnego trójkąta płaszczyznę 621.991 metrów kwadratowych od dnia 2 stycznia 1882 wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości temi księgami objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 9 sierpnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność. iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne w miejsce których nowe księgi wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, d. 16 maja 1882

## Doniesienia prywatne.



# Obwieszczenie.

Z powodu, że dla braku statutami przepisanej liczby członków Walne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Brodach obwieszczeniem z dnia 25 czerwca 1882, na dzień 4 lipca 1882 zwołane, odbyć się nie mogło, przeto w myśl §. 46 statutu rozpisuje się ponowne

## Walne Zgromadzenie

powyższego Towarzystwa.

na dzień 19 lipca 1882, o godzinie 6 wieczór, w lokalu towarzystwa odbyć się mające, na które wszystkich członków się zaprasza.

***Porządek dzienny*:**

1. Powzięcie uchwały celem utworzenia oddziału pożyczkowego na zastawy ręczne.
2. Zmiana § §. 1. 2. 3. 24, 25, 65, 73 i 85 statutów.
3. Uchwalenie regulaminu.

**Brody**, dnia 11 lipca 1882.

Towarzystwo kredytowe zarejestr. Stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Brodach.

**Za Radę zawiadowczą:**

**Leon Münz.** aktuant — **Anzelm Schapira.** prezydent.

**Za Dyrekcyę:**

**M. A. Landau.** — **SalamonJ. Horowitz.**

(4803)

# Kundmachung.

Nachdem die mittelst Kundmachung vom 25 Juni 188· auf den 4 Juli 1882 einberufene Generalversammlung des Credit-Vereines einer registrirten Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody wegen Nichterscheinen der statutenmaßig erforderlichen Anzahl der Mitglieder, nicht abgehalten werden konnte, wird auf Grund des § 46 der Statuten eine neuerliche

## Generalversammlung

dieses Credit-Vereines

auf den 19ten Juli 1882 um 6 Uhr Nachmittags in das Local der Genossenschaft einberufen, zu welcher die sämmtlichen Mitglieger dieses Vereines hiemit eingeladen werden

***Tagesordnung:***

1. Beschlußfassung behufs Erlangung einer Concession zur Errichtung einer Pfandleihabtheilung bei unserem Vereine
2. Aenderung der Paragrafe 1, 2, 3, 4, 24, 25, 65, 73 und 85 unserer Statuten
3. Geschäftsordnuug.

**Brody**, am 11 Juli 1882.

Credit-Verein eine registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody.

**Für den Verwaltungsrath:**

**Leon Münz** Schriftführer. — **Anselm Schapira** Präsident.

**Für die Direktion:**

**M. A. Landau.** **Salomon J. Horowitz.**

**We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.**

# Kazimierz Lewicki

**Główny skład dla Galicyi**

## PORCELANY I SZKŁA.

**poleca**

## SERWISIKI do octu i oliwy

w postumentach drewnianych i w postumentach **z chińskiego srebra**, także platerowanych i z brytania metalu, **w wielkim wyborze.**

## Podziękowanie.

Stroskani rodzice po ś. p. synu swym **Tytusie,** zmarłym 6go lipca 1882, składają niniejszem szczere dziękczynienie Wielebnemu Duchowi ństwu a mianowicie: **Księżom katechetom obr. łać. IV. gimnazyum Józefowiczowi i Serwackiemu** za bezinteresownie poniesione trudy przy eksportacyi zwłok również Wielmoż księdzu DROZDOWSKIEMU, prefektowi gr. kat. Seminaryum i katechecie tegoż gimnazyum, który z własnej inicyatywy wraz alumnami gr. kat Seminaryum przybył a tem samem wielce się przyczynił do uświetnienia obchodu pogrzebowego dnia 8 b. m — Również składamy serdeczne dzięki wszystkim przyjaciołom i znajomym naszym jakoteż i kolegom zmarłego za łaskawy współudzi ł w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Niech Bóg szlachetny ten czyn każdemu stokrotnie wynagrodzi. (4801)

Lwów, dnia 11 lipca 1882.

**Wincenty i Anna Burghart.**

## Wielki magazyn broni

**i przyborów myśliwskich**

### Franciszka Ehrlicha

**we Lwowie, Rynek licz. 22**

poleca na sezon letni do urozmaicenia festynów, wycieczek i zabaw towarzyskich, swój wyłączny skład na całą Galicyę

**Ogni sztucznych**

salonowych, ogrodowych i wodnych, jako też balonów i latarń papierowych do iluminacyi, niemniej balonów do puszczania za pomocą ogrzanego powietrza w 10 różnych wielkościach i kolorach

**po cenach najniższych.**

Przy większych zamówieniach upraszam o 8 do 12 dniowy termin do wykonania, jak również o stosowny zadatek. **Szczegółowy cennik** na żądanie gratis i franco. (4379 4—10)

## Dr. A. Majewskiego

### Zakład wodoleczniczy w Kisielce

**otwarty przez cały rok**

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (2880 22—?)

## Poszukuje koncypienta

### Dr. Kuczkiewicz

**adwokat krajowy we Lwowie.** (4800 1-3)

**Dla restauracyj i kawiarń!**

## TUTKI Cygaretowe

z najlepszego papieru cygaretowego francuskiego (Panama, Hublau, Persan, itp.) wyrabia od kilku lat istniejąca fabryka

### Katarzyny Ptaszyńskiej

**przy ulicy Krakowskiej licz. 5** (w podwórzu).

Cena tutek z kartonami: Nr. 1, 2, 3 i 4 za 1000 sztuk od 90 ct. do 1 zł. 40 ct.

Te same złocone lub czarno litografowane o 10 ct. drżej na 1.000 sztuk.

Zamówienia na prowincyę wysyłają się odwrotną pocztą.

Adres: **Katarzyna Ptaszyńska,** ulica Krakowska l. **5** w podwórzu (4797)

## Wody mineralne

**krajowe i zagraniczne już nadeszły**

*do głównego składu*

### J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego **we Lwowie,** przy ulicy Kopernika l. 3

Dla wygody pijących wody mineralne, grzane, chłodne, z mlekiem, solą karlsbadzką, marienbadzką, żętycą, kumysem i t. p., **otworzyłem pawilon w ogrodzie pojezuickim.** Pawilon otwarty od godziny 6tej rano do 9tej wieczór.

## Kumys!!!

środek ten otrzymuje się z mleka, przez winną fermentacyę i jest powszechnie uznany przez pp. lekarzy za najlepszy i z niczem nie porównany, w suchotach, kaszlach, chrypkach i ogólnem osłabieniu, mianowicie **kumys żelazawy** znalazł powszechne zastósowanie z nadzwyczajnym skutkiem w niedokrewności, bladaczce, białaczce i t. p.

Flaszka kumysu zwykłego kosztuje **60 ct.,** żelazawego **70 ct.,** korek do picia **80 ct.,** opakowanie sześciu flaszek **50 ct.,**

KUMYS na wystawie lekarskiej w Krakowie za swą niezwykłą dobroć, został premiowany i wyszczególniony wielkim medalem zasługi. (2981 12—?)

**Na kompoty**

## Morele

*włoskie*

**również także, czarne**

## Czereśnie

*morawskie*

codziennie świeże otrzymuje i rozseła

**HANDEL**

### ST. MARKIEWICZA

**we Lwowie,** w Rynku l. 42. (3993 3 ?

## Zakład

**żętyczny, wodoleczniczy, klimatyczny**

**w Łopusznie**

**na Bukowinie,** na wysokości 2000 stóp nad poziom morza, wśród gór wysokich, szpilkowemi drzewami porosłych, otwarty jest od **1go lipca.** Dzierżawcą i lekarzem jest Dr. **Władysław Bogdański.** Zakład posiada 70 pokoi zupełnie umeblowanych z całkowitą pościelą. Ceny pokoi obrachowanych na mieszkanie 2 osób, miesięcznie od 10 fl. do 25 fl. — Zakład posiada 2 łazienki, i łaźnię parową i służbę specialną do hydropatyi: Z Galicyi jedzie się do zakładu koleją do Śniatyna, a ztamtąd umyślną dla zakładu urządzoną pocztą fiakerską $7^1/_2$ mili przez Wiźnicę cesarskim gościńcem do Łopuszny za cenę 10 zł. Uprasza się interesowanych do zgłoszenia się do Zarządu pod Adresem: **Łopuszna na Bukowinie,** poczta **Berhomet** nad **Seretem.** (4762 2-3

## WINA lecznicze

**wyrobu**

### Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

**WINO chinowe.** Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

**WINO chinowo-żelaziste.** Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane

**WINO pepsinowe.** Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

**WINO peptonowe.** Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

**WINO rumbarbarowe.** Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Pomimo krótkiego czasu istnienia moich win leczniczych przecież bardzo wielu lekarzy a pomiędzy nimi i tacy sławy europejskiej, przekonali się o ich doskonałości, czem się czuli spowodowani nadesłać mi bardzo pochlebne świadectwa uznania, które w streszczeniu przytaczam:

Wny Dr. **Alfred Biesiadecki** c. k. radca namiestnictwa, krajowy referent sanitarny: „Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA przewyżazają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i są jedyne w swoim rodzajn, tak jako środki dyjetetyczne jako też i lecznicze."

Wny Dr **Karol Braun** von **Foernwald** c. k. radca dworu, profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu: „Wina lecznicze p Dr. KAROLA MIKOLASCHA uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przypisywał."

Wny Dr **Józef Spaeth** profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu c. k. wyższy radca sanitarny: „Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że sumiennie są wyrobione. Spodziewam się po nich znakomitych skutków."

**Wny Dr. Drasche** profesor przełożony Vgo oddziału medycznego w głównym szpitalu w Wiedniu badał wszystkie wina szczegółowo na chorych swego oddziału, przytacza słabości w których je używał i pisze przy końcu: „Wina lecznicze p KAROLA MIKOLASCHA odszczególniają się przyjemnym smakiem i znakomitym skutkiem. Są one w praktyce pod każdym względem polecenia godnemi."

**Wny Dr. Lorinser** jako dyrektor szpitala na Wiedeniu w Wiedniu badał skutek na różnych chorych i potwierdza: „Że wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA są dobrze wyrobione i posiadają te własności, które od takich przetworów spodziewać się można."

Te same mniej więcej zdania, pochwały i polecenia znajdują się w świadectwach wystawionych przez PP. Drów: **Józefa Weigla, Oskara Widmana, Edwarda Sawickiego, G. Ziembickiego** syna i innych.

**Win leczniczych** i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 2 czerwca 1882. **Prof. Dr. Edward Korczyński**
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, mp.

Broszura do każdej flaszki win powyższych dołączona omawia własności tychże i zawiera wynik rozbioru chemicznego przez Wgo Dra **Br. Radziszewskiego,** profesora chemii na Uniwersytecie dokonanego.

Butelka mieszcząca $^1/_4$ litra któregokolwiek z win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel przy posyłkach liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** butelek.

**Skład główny dla Galicyi i Bukowiny** w aptece „pod Gwiazdą"

**Piotra Mikolascha we Lwowie.**

**Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych**

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt, Nr. 3.

**Składy w Galicyi:** We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. A. Grossa, w Bolechowie apteka p K Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilia, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u. p. Dadleca.

**Skład główny w Czerniowcach** w aptece p. Krzyżanowskiego.

**Dr. Karol Mikolasch**

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

# KANTOR WYMIANY

**c. k. uprzyw. galic.**

## Akcyjnego Banku Hipotecznego

**kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety**

pod warunkami najprzystępniejszemi

## 5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

## 5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

**Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.** 4547 4 –

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabry